

„Najwierniejsza z wiernych”

Życie i poglądy Izy Zielińskiej (1863–1934)

Aleksander Łaniewski

wygłoszone w maju 2014, wydane drukiem 2016

Pomimo pewnego wzrostu zainteresowania historią anarchizmu wśród polskich badaczy literatura naukowa nad kobiecym anarchizmem prezentuje się mizernie. O wiele gruntowniej została opracowana tematyka kobiet w ruchu socjalistycznym, feministycznym oraz szeroko pojętym ruchu emancypacyjnym. Można zaryzykować twierdzenie, że historia anarchizmu, w tym również w Polsce, jest przede wszystkim historią mężczyzn-anarchistów przez mężczyzn pisaną. Zarówno wiedza uczestników ruchu anarchistycznego, jak też środowisk naukowych zamyka się na podstawowych imionach kobiet związanych z anarchizmem. Jaskrawym przykładem tej sytuacji jest postać zapomnianej obecnie działaczki lewicowej Izy Zielińskiej (1863–1934). Stosunkowo liczne, pojawiające się w literaturze przedmiotu informacje dotyczące bohaterki niniejszego studium ograniczają się wyłącznie do krótkich wzmianek. Wydaje się niesprawiedliwy fakt, że postać żony Józefa Zielińskiego (1861–1927), znanego polskiego anarchisty przełomu XIX i XX wieku, który doczekał się względnie licznych analiz, wciąż pozostaje w cieniu męża¹. Stwierdzić jednak należy, że Iza Zielińska w polskim ruchu wolnościowym odegrała nie mniej znaczącą rolę. Aktywność społeczna i publicystyczna, a w okresie II RP również działalność polityczna polskiej emancypantki pozwalają przypuszczać, że rodzina Zielińskich stanowiła żywiołową oraz jednomyślną całość. Świadczą o tym chociażby wspomnienia różnych osób z okresu ich pobytu w Paryżu, a także mnóstwo różnorodnych inicjatyw, które były podejmowane zarówno przez Józefa, jak i przez Izę Zielińskich. Celem artykułu jest przybliżenie sylwetki Izy Zielińskiej oraz analiza jej aktywności społeczno-politycznej na podstawie materiałów prasowych, listów, wspomnień oraz opracowań związanych z problematyką polskiego ruchu anarchistycznego i socjalistycznego.

Iza Zielińska urodziła się 27 lutego 1863 roku w Grodnie w ziemiańskiej rodzinie Gąsowskich. Źle układające się stosunki rodziców spowodowały, iż w 1866 roku jej matka razem z trzyletnią córką wyprowadziła się do Wilna. O latach młodości i studenckich Izy prawie nic nie wiemy. „Bardzo poważne średnie wykształcenie” otrzymała „w Warszawie w zakonspirowanej szkole”², którą była pensja Joanny Krzywobłockiej. Owa szkoła dla dziewcząt należała do jednej z bardziej postępowych szkół oraz odznaczała się dobrym po-

¹ T. Szczepański, Józef Zieliński – polski anarchosyndykalista, „Mać Pariadka” 1993, nr 7, s. 43–48; M. Piotrowska, Anarchosyndykalizm Józefa Zielińskiego, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2005/2006, t. 7–8, s. 185–194; G. Zackiewicz, Józef Zieliński i jego koncepcje polityczne sprzed I wojny światowej. Przyczynki do dziejów polskiej myśli lewicowej okresu zaborów, „Studia Podlaskie” 2011, t. 19, s. 1–14; A.J. Jeleń, Życie człowieka pracy. Józef Zieliński – lekarz anarchista, Mielec 2009 (na podstawie obronionej pod kierunkiem prof. dr. hab. J. Hoffa w Instytucie Historii na Uniwersytecie Rzeszowskim w 2009 roku pracy magisterskiej Dr Józef Zieliński (Józef Zielczak) – Życie i dzieło). Recenzja tej publikacji Z Polski via Paryż do... Polski autorstwa A. Brytan jest dostępna na stronie: <http://www.infopol.lt/pl/naujienos/detail.php?ID=2513&PRINT=Y> (20.03.2011); A.A. Jeleń, Dr Józef Zieliński – polski anarchista w Paryżu, w: Studia z dziejów polskiego anarchizmu, red. E. Krasucki, M. Przyborowski, R. Skrycki, Szczecin 2011, s. 174–187; R. Chwedoruk, Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce, Warszawa 2011, s. 95–100; R. Antonow, Józef Zieliński: życie, działalność społeczna i anarchistyczne poglądy, w: Oblicza anarchizmu i libertarianizmu w filozofii i polityce, red. J. Michalczenia, A. Sobiela, Olsztyn 2012, s. 73–93; G. Zackiewicz, Józef Zieliński: Syndykalizm w wersji anarchistycznej, w: idem, Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku, Kraków 2013, s. 78–92.

² Dr J. Budzińska-Tylicka, Pamięci Izy Zielińskiej, „Głos Kobiet” 1935, nr 2, s. 6.

ziomem nauczania. Wykładali tam tacy znani historycy, jak Tadeusz Korzon i Piotr Chmielowski. Wówczas Iza zaczytywała się w pozytywistach, a wśród lektur znalazły się teksty Herberta Spencera i Jana Wilhelma Drapera. Po ukończeniu szkoły powróciła do obecnej stolicy Litwy, prowadząc tam tajne młodzieżowe kółko samokształceniowe³. Wychodząc za mąż za swego kuzyna Józefa, Iza już była zaangażowana w działalność kółek konspiracyjnych, między innymi w 1886 roku była członkinią Kobiecego Kółka Oświatowego. Wówczas Józef Zieliński razem z Mieczysławem Brzezińskim i Bolesławem Hirszfoldem założył Koło Oświaty Ludowej⁴. Tam również poznali Ludwika Krzywickiego. Za działalność konspiracyjną Józef był aresztowany, a Iza przesłuchiwana. Według słów Budzińskiej-Tylickiej, żandarmi szydzili z konfiskowanej korespondencji młodych Zielińskich, która była pełna nie wyznań miłosnych, a rozważań nad kwestiami społeczno-politycznymi⁵. Efektem stopniowej radykalizacji poglądów Zielińskich był aktywny udział Józefa w „schodce apuchtinowskiej” w 1883 roku⁶. Będący już na piątym roku student medycyny został wydalony bez prawa powrotu z Uniwersytetu Warszawskiego.

W 1888 roku Zielińscy z małym synem wyjechali do Francji. W Paryżu Iza podjęła pracę pielęgniarki i akuszerki, jednocześnie studiując na Sorbonie oraz College de France⁷. Z kolei Józef został zmuszony do podjęcia studiów lekarskich na nowo, jako że władze francuskie nie uznały jego wcześniejszych studiów. Zielińscy osiedli w robotniczej dzielnicy Paryża, gdzie Józef rozpoczął praktykę lekarską. Trudności językowe oraz całkiem odmienna rzeczywistość sprawiły, że rodzina Zielińskich musiała dołożyć ogromnych starań, żeby nie tylko pozostać niezależną materialnie, ale również rozpocząć nad Sekwaną działalność społeczno-polityczną. Po latach polska publicystka wspominała: „Ileż goryczy, ileż upokorzeń, ileż zawodów czeka emigranta, z jakim trudem i wysiłkiem woli musi on zatłuszczać swe tęsknoty, swe żale, swe smutki, ażeby odzyskać równowagę moralną i wiarę w lepsze jutro”⁸. Tym bardziej wydaje się godna poszanowania postawa Zielińskich, jeżeli weźmiemy pod uwagę słowa świadka epoki, Jana Lorentowicza. Ten znany polski krytyk teatralny i publicysta mieszkający w Paryżu wspominał, że około 1890 roku miała miejsce „znaczna fala polskiej młodzieży uniwersyteckiej”. Co ważne, brak środków materialnych oraz „odcinanie się” od społeczeństwa francuskiego powodowały, iż zdarzały się przypadki kilkunastoletniego okresu studiów i braku znajomości języka francuskiego wśród polonii paryskiej. Wpływała na to samoizolacja wychodźców, gdyż „nie szukano łączności z intelektualną kulturą francuską”⁹. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja z Izą i Józefem.

³ J. Krz. [Jan Krzesławski, właśc. Jan Cynarski], Iza Zielińska (1863–1934), „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1936, nr 3–4, s. 103.

⁴ S. Koszutski, Walka młodzieży polskiej o wielką ideały, Warszawa 1928, s. 147.

⁵ J. Budzińska-Tylicka, Życie ofiarne. Iza Zielińska, „Robotnik” 1936, nr 39, s. 3.

⁶ J. Krzesławski, Spoliczkowanie Apuchtina, „Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce” 1938, T. 4, nr 3(15), s. 129–164; T.V, nr 1 (17), s. 1–26. W tym artykule zamieszczono zdjęcie uczestników „apuchtinady” z 1923 roku, na którym jest też J. Zieliński.

⁷ J. Budzińska-Tylicka, Pamięci Izy Zielińskiej, „Robotnik” 1934, nr 450, s. 2.

⁸ I. Zielińska, 3 Zjazd T.U.R. we Francji, „Robotnik” 1933, nr 350, s. 3.

⁹ J. Lorentowicz, Spojrzenie wstecz, Warszawa 1935, s. 151.

W stolicy Francji rodzina Zielińskich prowadziła nader aktywne i interesujące życie społeczno-polityczne. Można powiedzieć, że Zielińscy byli jedną z najbardziej znanych, a zarazem szanowanych rodzin wśród licznej emigracji polskiej w Paryżu, która na przełomie XIX i XX wieku liczyła około 6–8 tysięcy osób¹⁰. Ich mieszkanie Wojciech Giełżyński określił jako „jeden ze sławnych domów polskich”¹¹. Czynn timer uczestnicząc w życiu Polonii w Paryżu, Zielińscy starali się też wpływać na rozwój ruchu rewolucyjnego w kraju. Byli animatorami nakierowanych na uświadamianie robotników licznych stowarzyszeń, o których Iza pisała po śmierci Józefa jako „zakładanych przez niego z ciężko zapracowanych pieniędzy”¹². Utrzymywali kontakty nie tylko z Polonią francuską, ale również z francuskimi działaczami socjalistycznymi i anarchistycznymi. Bożena Krzywobłocka o rodzinie polskich imigrantów pisała: „Wpływy owych anarchizujących działaczy oświatowych na środowisko polskie, zarówno akademickie, jak i robotnicze, były znaczne”¹³.

Zielińscy brali czynny udział w życiu polonii francuskiej, a przede wszystkim w jej lewicowym nurcie. Wśród znanych wówczas osób przyjaźniących się i odwiedzających rodzinę polskich anarchistów można wymienić: Bolesława Limanowskiego¹⁴, Stefana i Oktawię Żeromskich¹⁵, Wacława Sieroszewskiego, Ignacego Radlińskiego, Henryka i Marię Gierszyńskich, Kazimierza Kellesa-Krauza, Bolesława Motza, Ludwika Krzywickiego, Edwarda Abramowskiego, Bolesława Prusa, Jana Lorentowicza. Według słów ostatniego, podczas pobytu w Paryżu Prusa „doktorstwo Zielińscy otaczali znakomitego gościa najserdeczniejszą i najtkliwszą opieką”¹⁶. Po aresztowaniu Stanisława Mendelso na jego żona Maria ukrywała się w domu Zielińskich¹⁷. Z kolei Stefan Żeromski wspominał, że jego syn Adam, który przyjaźnił się z dziećmi Zielińskich Stasiem i Michałem, spędzał sporo czasu „w domu przezacnych Zielińskich”, gdzie mógł usłyszeć „najnowsze, najbardziej sprawiedliwe idee, których ziszczeniu ci wytrwali i szlachetni ludzie poświęcili swe życie”¹⁸. Stanisław Posner wspominał, że Żeromski, interesując się syndykalizmem francuskim, „wiele rozmawiał na ten temat z doktorem Józefem Zielińskim i doktorową Izą Zielińska”¹⁹. Ponadto właśnie

¹⁰ W. Śladkowski, *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy Polskiej w latach 1914–1918*, Wrocław 1976, s. 34.

¹¹ W. Giełżyński, *Budowanie Niepodległej*, Paryż 1985, s. 111.

¹² List do L. Krzywickiego z 21 marca 1929, BUW, sygn. 1447, k. 757.

¹³ B. Krzywobłocka, *Cezaryna Wojnarowska*, Warszawa 1979, s. 220.

¹⁴ B. Limanowski po wakacjach 1894 roku właśnie u Zielińskich spotkał Adolfa Warszawskiego, który polecił nestora polskiego socjalizmu dyrektorowi amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeniowego w Paryżu „New York”, gdzie Limanowski przepracował kolejne 13 lat. M. Śliwa, *Bolesław Limanowski, człowiek i historia*, Kraków 1994, s. 101.

¹⁵ Leczył i opiekował się chorym na gruźlicę pisarzem w Paryżu właśnie Zieliński, H. Mortkowicz-Olczakowa, *O Stefanie Żeromskim: ze wspomnień i dokumentów*, Warszawa 1964, s. 128.

¹⁶ J. Lorentowicz, *op.cit.*, s. 88, 90. Można dodać, iż już po śmierci Izy Michał Zieliński wspominał, iż „Matka służyła poradą, pomocą materialną, a stół suto nakryty stał zawsze dla każdego”, J. Budzińska-Tylicka, *Życie ofiarne. Iza Zielińska*, „Robotnik” 1936, nr 41, s. 2.

¹⁷ B. Krzywobłocka, *op.cit.*, s. 138.

¹⁸ S. Żeromski, *Wspomnienia*, Kraków 1951, s. 71.

¹⁹ S. Posner, *Stefan Żeromski. Charakterystyka w świetle wspomnień*, Warszawa 1926, s. 31.

Iza „ułatwiła” poznanie Żeromskim Francji²⁰. Leon Wasilewski wspominał, że zamieszkał razem z Daszyńskim u Zielińskich we wrześniu 1900 roku, razem z rodziną polskich socjalistów zwiedzali Paryż. O Izie pisał, że była to „osoba bardzo inteligentna i wykształcona, zdolna publicystka”²¹. Nie dziw więc, że Justyna Budzińska-Tylicka nazwała dom Zielińskich „ostoją i otuchą” dla kolonii polskiej w Paryżu²².

Razem z Józefem w pierwszych latach na emigracji uczestniczyli w zjazdach socjalistycznych na warunkach sympatyków. „Byliśmy oboje bardzo młodzi, a znalazłszy się w wolnej Francji, rzuciliśmy się z całym entuzjazmem w wir nader ożywionego podówczas ruchu robotniczego, nie opuszczając żadnego mityngu, żadnego zebrania o charakterze rewolucyjnym i socjalistycznym”, wspominała przyszła publicystka „Robotnika”. 1 maja 1890 roku wzięli udział w demonstracji pierwszomajowej, która stała się dla nich początkiem aktywności w ruchu robotniczym we Francji. Interesujące, że Zielińska podkreślała ogromne symboliczne i praktyczne znaczenie tej daty, porównując ją do powstania Międzynarodówki i Komuny Paryskiej i nazywając ją „datą historyczną”²³.

W tym samym roku młoda rodzina polskich emigrantów podjęła próbę utworzenia Klubu Socjalistycznego. Według wspomnień bohaterki tego artykułu miało to być miejsce spotkań, wymiany informacji oraz dyskusji, które w zamierzeniu powinno było „obudzić wśród kolonii polskiej zainteresowanie dla socjalizmu”. Inicjatywa ta zrodziła się u Zielińskich akurat przy okazji spotkania Stanisława Padlewskiego²⁴, który „znalazł się na bruku paryskim bez żadnych środków utrzymania”. Spotkania miały się odbywać w małym pokoiku w kawiarence przy ulicy St. Marc. Na zebraniu organizacyjnym było obecnych kilkanaście osób, w tym Mendelson oraz Padlewski. Uczestnicy przyjęli program Klubu napisany przez Józefa Zielińskiego. Ciekawe, że już trzeciego dnia po zebraniu gazety ogłosiły wiadomość – został zamordowany generał rosyjskiej żandarmerii Silwestrow. Jak się okazało, sprawcą był właśnie Padlewski. Po ukrywaniu się w Paryżu Padlewskiemu przy pomocy francuskich socjalistów udało się opuścić Francję, a po kilku miesiącach tułaczki po Europie trafił do Stanów Zjednoczonych, gdzie popełnił samobójstwo²⁵.

W okresie Trzeciej Republiki Francuskiej kraj ten uległ znacznemu wzrostowi gospodarczemu. Państwo nie prowadziło wojen, nie licząc ekspedycji kolonialnych. Nastąpił wzrost produkcji przemysłowej, powstawały nowe gałęzie przemysłu: górnictwo węglowe, czarna metalurgia, przemysł aluminiowy, samochodowy, tekstylny, nawozów sztucznych oraz inne. Rozwinęła się siatka kolejowa. Spektakularnym obrazem gospodarczego rozwoju Fran-

²⁰ J. Kądziela, *Młodość Stefana Żeromskiego*, Warszawa 1976, s. 489-490.

²¹ L. Wasilewski, *Ze wspomnień (1889-1904)*. Cz. II, R. 8: Londyn 1899-1902, „Z Pola Walki” 1974, nr 4(68), s. 221.

²² J. Budzińska-Tylicka, Dr med. Józef Zieliński (Wspomnienia pośmiertne), „Warszawskie Czasopismo Lekarskie” 1928, nr 2, s. 66.

²³ I. Zielińska, *Wspomnienia z pierwszego Świąta Majowego w Paryżu w 1890 r.*, „Robotnik” 1932, nr 149, s. 3.

²⁴ Stanisław Padlewski (1857-1891) – działacz socjalistyczny, organizator kółek robotniczych w Krakowie oraz zaborze pruskim, kilkakrotnie więziony, jeden z organizatorów obchodów 1 Maja w Warszawie w 1890 roku. Popełnił samobójstwo na emigracji w USA.

²⁵ I. Zielińska, *Kartki ze wspomnień*, „Robotnik” 1933, nr 124, s. 6.

cji były wystawy światowe urządzone w Paryżu w 1889 roku, w stulecie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, oraz w 1900 roku. Po pierwszej wystawie w Paryżu pozostała trzystumetrowa stalowa ażurowa konstrukcja wieży inżyniera Gustawa Eiffla, druga przyciągnęła rekordową liczbę ponad 50 milionów zwiedzających. Podczas jej trwania odbyły się w Paryżu II Światowe Igrzyska Sportowe i nastąpiło uruchomienie pierwszej linii metra paryskiego liczącej 16 stacji. Ostatnie dziesięciolecie we Francji przed I wojną światową to belle époque. Kwitło życie artystyczne, w sztuce zapanował impresjonizm i secesja, w 1895 roku narodziło się kino, a prasa awansowała do roli masowego medium. Przykładem znaczenia prasy była tak zwana sprawa Dreyfusa, która przez 10 lat angażowała emocje Francuzów²⁶. Wraz z rozwojem gospodarczym zwiększała się liczba proletariuszy w ośrodkach miejskich, wzrastało znaczenie organizacji robotniczych oraz ruchu lewicowego. Właśnie we Francji przybierał wówczas na sile nowy, ale prężnie organizujący się rewolucyjny nurt robotniczy – anarchosyndykalizm.

Utrzymując kontakty z polskimi socjalistami Zielińscy prenumerowali „Przedświt”, „Robotnika”, „Światło” oraz kupowali broszury polskich autorów²⁷, angażując się również w działalność Towarzystwa Pracujących Polaków. Poglądy polityczne oraz ścisłe i przyjazne kontakty z polonią paryską doprowadziły do tego, że w 1900 roku Zielińscy wstąpili do Sekcji Paryskiej Oddziału Zagranicznego PPS.

Czołowym ówczesnym przedstawicielem PPS w Paryżu był wybitny polski działacz socjalistyczny Kazimierz Kelles-Krauz (pseudonim Michał Luśnia), który według Adama Ciołkosza „bezsprzecznie górował nad Różą Luksemburg intelektem”²⁸. Tak oto wybitny działacz socjalistyczny w liście do żony opisywał Zielińskich: „Za to bardzo i bardzo mi się podoba pani Iza Zielińska, której nazwisko czasem możesz spotkać w »Przeglądzie Pedagogicznym« i »Kurierze Warszawskim« – dobra znajoma pani Olszak. Bardzo porządna pod względem przekonań i postępowania kobieta. Młoda jeszcze (nie ma 30 lat), zamężna – jej mąż jest tu na medycynie, mają dwóch synków. A przy tym bardzo sympatyczni i dzielni ludzie. Zdaje się, że się z nimi zaprzyjaźnię”²⁹. Należy dodać, że w czasie nieobecności Krauza właśnie Iza posyłała korespondencję do „Kuriera Warszawskiego”³⁰. Natomiast Luśnia odegrał kluczową rolę w sprawie pozyskania Zielińskich dla partii.

Omawiając warunki przystąpienia do PPS, Zielińscy napisali do Krauza po wystąpieniu 18 marca 1900 roku na polskim zgromadzeniu w Paryżu. W liście zaznaczyli, że obecnie wszyscy wiedzą o ich poglądach politycznych, w których była zawarta następująca idea: „żeby wszyscy prawdziwi socjaliści, jak wszędzie, tak i u nas w Polsce, utworzyli jedną wielką silną partię opartą na wzajemnej tolerancji i niemającą nic wspólnego z burżuazją przywdziewającą nawet płaszczyk radykalny”. Dodawali, że ich udział w kongresie antyparlamentarnym będzie pomostem w budowaniu kontaktów między socjalistami a anar-

²⁶ Zob. M. Sobolewski, *Od drugiego cesarstwa do piątej republiki*, Warszawa 1963.

²⁷ AAN, Arch. PPS, sygn. 305/VII/43, podt. 7, k. 1-4, 18, 20.

²⁸ A. Ciołkosz, *Ludzie PPS*, Londyn 1967, s. 23.

²⁹ Do Marii Goldsteinówny w Radomiu, 8 stycznia 1892, w: K. Kelles-Krauz, *Listy*, t. 1, red. F. Tych, Wrocław 1984, s. 119.

³⁰ Do Marii Goldsteinówny w Radomiu, 27 lutego 1893, w: K. Kelles-Krauz, *op.cit.*, t. 1, s. 251 (tu przypis).

chistami. Na końcu Zielińscy także oznajmili, że jeżeli PPS nie ma zarzutów co do poglądów ogłoszonych na zebraniu, to wyrażają zgodę na wstąpienie do partii³¹.

Korespondencję wymienianą z Zielińskimi Krauz posłał do Londynu. Do pozytywnych cech, jakimi były zamożność i aktywność Zielińskich, dodawał fakt, że jako obywatel Francji Zieliński mógł „oddać duże usługi” podczas międzynarodowego kongresu³². Rodzina polskich imigrantów pomogła przy kongresie socjalistycznym. Między innymi zgodzili się przyjąć 6–10 osób w swoim mieszkaniu oraz wyrazili chęć udzielenia lokalu dla zgromadzenia³³. Z relacji Krauz wynika, że stacjonować u Zielińskich mieli między innymi Bolesław Jędrzejowski oraz Feliks Perł³⁴. Bolesław Limanowski wspominał, że fakt wstąpienia Zielińskich do PPS jeszcze bardziej polepszył ich stosunki, a w dodatku właśnie u Zielińskich poznał Żeromskich[35].

Różnice w poglądach doprowadziły do zaostrzenia konfliktu z władzami partyjnymi. *Lapis offensiois et petrascandali* w przypadku polskiego anarchisty stała się kwestia strajku powszechnego. Jesienią 1900 roku w serii „Biblioteczka Robotnicza” ukazała się broszura autorstwa Józefa Zielińskiego *Strajk powszechny*, którą nazwał „credem czterdziestoletniego międzynarodowego rewolucyjnego socjalisty”³⁵. W rezultacie w niespełna rok po wstąpieniu do szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej Zieliński zrezygnował z piastowania funkcji skarbnika i zerwał z partią. Z kolei Iza wystąpiła z Oddziału Paryskiego, ale nie z partii, „żeby nie być posądzoną o powtarzanie czegoś mężowi”³⁶. Stosunki z PPS, a najbardziej z Luśną, uległy ochłodzeniu. Lider paryskich socjalistów w liście do żony pisał, że nie utrzymywał kontaktów z Zielińskimi oraz nie uczęszczali na wzajemne zgromadzenia³⁷.

W 1901 roku Zielińscy założyli Towarzystwo Robotnicze „Solidarność”, przy którym mieściła się biblioteka. W lipcu 1903 roku dzięki zaangażowaniu rodziny polskich anarchistów rozpoczął swą działalność Polski Uniwersytet Ludowy (PUL), który określano jako „3. dziecko Zielińskich”³⁸. W ramach PUL znajdującego się w dzielnicy robotniczej św. Antoniego organizowano bibliotekę, którą zapoczątkował Radliński, a która mieściła się w oddzielnym lokalu pasażu Raucha pod numerem 3. Oprócz odczytów i wykładów organizowano tam porady prawne i higieniczne, wycieczki do muzeów oraz wieczorki towarzyskie, w tym dla dzieci. Ciekawą inicjatywą był też kabaret *Oberża Pieśniarska*. Przy PUL udzielał porad

³¹ AAN, Arch. PPS, sygn. 305/VII/43, podt. 7, k. 14–14v.

³² Do Komitetu Zagranicznego PPS w Londynie, 26 marca 1900, w: K. Kelles-Krauz, op.cit., t. 2, s. 339–340.

³³ AAN, Arch. PPS, sygn. 305/VII/43, podt. 7, 27 marca 1900, k. 15–15v.

³⁴ Do Komitetu Zagranicznego PPS w Londynie, 16 września 1900, w: K. Kelles-Krauz, op.cit., t. 2, s. 403–404 (przypis). [35]B. Limanowski, *Pamiętniki 1870–1907*, Warszawa 1958, s. 512. We wrześniu 1906 roku na pogrzebie Marii Goniewskiej, drugiej żony Limanowskiego, przemawiała między innymi Iza Zielińska, której słowa – jak sam podaje – „dźwięczały wielką szczerością”, ibidem, s. 631.

³⁵ AAN, Arch. PPS, sygn. 305/VII/43, podt. 7, 21 listopada 1900, k. 26–27v. List prawdopodobnie był adresowany do Bolesława Jędrzejowskiego.

³⁶ Do Komitetu Zagranicznego PPS w Londynie, 29 stycznia 1901, w: K. Kelles-Krauz, op.cit., t. 2, s. 440.

³⁷ Do Marii Kelles-Krauzowej w Wiedniu, 4 listopada 1902 oraz 29 stycznia 1901, w: K. Kelles-Krauz, op.cit., t. 2, s. 644.

³⁸ List I. Zielińskiej do L. Krzywickiego z 21 marca 1929, BUW, sygn. 1447, k. 757.

lekarskich doktor Pożerski³⁹, z kolei Iza Zielińska prowadziła lekcje języka francuskiego, wygłaszała odczyty oraz utworzyła Ognisko Klubowe, w którym co wieczór gotowała i częstowała herbatą⁴⁰. Przy kabarecie odczyty miewali także Konrad Drzewiecki, Zygfryd Nacht oraz francuscy wolnomyśliciele. Idea kabaretu zakładała, że będzie to wolnomyślicielski oraz antymilitarny polski kabaret robotniczy.

„Bezpolityczne ognisko dla robotników mówiących po polsku”, jakim był PUL w Paryżu, działało do 1905 roku i miało na celu „wyształcenie i rozwój robotników”⁴¹. Wzorem dla PUL były poniekąd francuskie instytucje tego typu, które tworzyły się jako oryginalne placówki naukowo-społeczne. O francuskim uniwersytecie ludowym Iza Zielińska pisała, że ruch na rzecz owej instytucji „przyczynił się z jednej strony do znakomitego rozpowszechnienia ideałów humanitarnych, z drugiej do wzajemnego zbliżenia pracowników fizycznych i umysłowych”. Podkreślała, że „uznano powszechnie w UL, że dyskusja ma większą wartość niż zwykły wykład”. W dodatku „polityka w ogóle jako propaganda partyjna lub agitacja wyborcza” nie ma miejsca w UL. Ważnym osiągnięciem był fakt, że inteligencja zrzekła się kierowniczych ambicji, co spowodowało, iż uniwersytety ludowe „zajął się zaznajamianiem z kwestiami ściśle związanymi ze sprawą wyzwolenia klasy robotniczej, a więc z ekonomiczną, społeczną historią, higieną domową i przemysłową, prawodawstwem fabrycznym itp.”. Nie mniej ważną cechą była tolerancja przekonań i możliwość konstruktywnej krytyki po wysłuchaniu odmiennego poglądu. Zielińska wniosowała, że UL „pragnie być szkołą solidarności społecznej, stara się jak najściślej zespałać z interesami ekonomicznymi robotników, jednoczyć z ruchem kooperatywnym i syndykalnym, wchodzić w ścisłe związki z giełdami pracy”. A ponadto PUL „nie jest bynajmniej zakładem naukowym, lecz dąży do tego, aby zostać domem ludowym w najszerszym tego słowa znaczeniu”⁴². Pojawienie się francuskich „ognisk kultury, kuźni idei, a zarazem klubów dla robotników” charakteryzowała jako „wielki ruch oświatowy, który ujawnił się w powstawaniu Uniwersytetów Ludowych, był on jak by uwieńczeniem tej wspaniałej rewolucji ideowej jaką była sprawa Dreyfusa”. W maju 1908 roku w Paryżu odbył się Pierwszy Kongres Uniwersytetów Ludowych, w którym uczestniczyli również Polacy. Zielińska informowała także o dalszych kongresach tego typu⁴³. W latach II RP Iza konstatowała, iż mimo szczerych wysiłków i mądrych odczytów masy się rozczarowały tymi instytucjami, gdyż nie rozumiały intencji inteligentów zaangażowanych w działalność oświatową. W wyniku „braku łącznika ideowego” pomiędzy inteligencją a robotnikami oraz rozpoczęcia pierwszej wojny światowej UL upadły[45].

³⁹ Prawdopodobnie chodziło o Edwarda Pomiana Pożerskiego (1875–1964) – lekarza, gastronomo; założyciela i wykładowcę wyższej szkoły gastronomicznej w Paryżu, który w Laboratorium Fizjologii Żywnienia w Instytucie Pasteura prowadził badania dotyczące higieny żywienia.

⁴⁰ J. Budzińska-Tylicka, Życie ofiarne. Iza Zielińska, „Robotnik” 1936, nr 39, s. 3.

⁴¹ J. Zieliński, Listy z Francji, „Prawda” 1903, nr 44, s. 522.

⁴² I. Zielińska, Kongres Uniwersytetów Ludowych Francuskich, „Prawda” 1904, nr 26, s. 305–306.

⁴³ I. Zielińska, Międzynarodowy kongres oświaty ludowej w Paryżu, „Społeczeństwo” 1908, nr 43, s. 543; nr 44, s. 554. 45 I. Zielińska, Wyższy Instytut Robotniczy w Paryżu, „Robotnik” 1933, nr 282, s. 6.

W marcu 1903 roku w Sali Geograficznej Iza i Józef weszli w skład komisji patronującej koncertowi charytatywnemu na rzecz polskich rodzin ofiar przemocy. Obok nich w komisji znaleźli się Limanowski, Maria Skłodowska-Curie, malarka Olga Boznańska, Maria Konopnicka, pisarz i publicysta Octave Mirbeau, rzeźbiarz Cyprian Godebski, lekarz Edward Pożerski, profesor Langlois, historyk Seignobos⁴⁴.

W tym samym roku Zielińscy zaangażowali się w tworzenie polskiej sekcji Ligi Wolnej Myśli. Z relacji Zielińskiego wynika, że w maju 1905 roku z powodu zbliżającego się międzynarodowego kongresu wolnomyślicieli w Paryżu planowali założenie polskiej grupy⁴⁵. Zachowana korespondencja świadczy, że spotkania wolnomyślicieli często odbywały się w domu Zielińskich⁴⁶, a wśród gości bywał przedstawiciel polskiego wolnomyślicielstwa, a zarazem wybitny orientalista i religioznawca Ignacy Radliński⁴⁷.

Sam kongres odbywał się w Paryżu 4–7 września 1905 roku, a polska delegacja liczyła 29 uczestników. W porównaniu z grupami rosyjską czy holenderską była to dość liczna reprezentacja. Wśród znanych Polaków biorących udział w kongresie można wymienić pisarza Andrzeja Niemojewskiego (redaktora „Myśli Niepodległej”), wspomnianego już I. Radlińskiego, jak również fizyka Brunona Winawera oraz przyszłego wielkiego mistrza wolnomularskiego Łoży Narodu Polski Mieczysława Wolfkego. Z kolei Iza Zielińska jako sekretarz polskiej delegacji znalazła się nawet w składzie prezydium kongresu. Michał Horoszewicz zwraca uwagę na fakt, iż podczas kongresu używano nie tylko określenia „Polak”, ale również „Polska”, podkreślając tym samym akceptację kwestii polskiej.

Na kongresie Zielińska zaprezentowała raport na temat Polski, w którym zaznaczyła, że Polaków inspiruje „Francja demokratyczna, Francja rewolucyjna, ta Francja, która pierwsza powstała przeciw mordercom z Warszawy, Łodzi, Dąbrowy i innych miejsc. To co nas przyciąga, to Francja, która pozostała wierna swojej rewolucyjnej tradycji 1793 roku, Francja która w okresie najsilniejszej reakcji w Europie, była wzorem najwyższej Sprawiedliwości, która broniła wolności sumienia, która stworzyła rozdział Kościoła i Państwa”. Wspomniała o ciężkiej sytuacji wolnomyślicieli w zaborach oraz o walce z nimi kleru katolickiego, jak też innych wyzaniach. Ponadto zwracała uwagę na współpracę kleru i rządów zaborczych oraz arystokracji i szlachty w walce z wszelkimi przejawami wolnej myśli. Najbardziej skomplikowana sytuacja, zdaniem Zielińskiej, była w Polsce rosyjskiej, gdzie „szczęście ludów polega na ślepych posłuszeństwie, niewolniczym poddaństwie wobec wszelkich fantazji zbrodniczej woli szaleńca z Petrehof”. Z tego powodu polska anarchistka broniła rewolucjonistów, którzy wszelkimi środkami walczyli o zmiany warunków swego życia. Konkludowała, iż w zaistniałej sytuacji jest wręcz niezbędne okazywanie solidarności międzynarodowej, a w kongresie widziała właśnie tego przejaw. „Wyrażamy najżarliwsze pragnienie, aby pod presją świadomego wyzwolenia się ludu polskiego z niewolnictwa, dogmatów kościoła, zerwały się kajdany opresji i obskurantyzmu, jego dwaj najwięksi wrogowie.

⁴⁴ Poer les victimes de Pologne, „Le Rappel” z 14 marca 1903, s. 1.

⁴⁵ List do H. Gierszyńskiego z 19 maja 1905, Biblioteka Polska w Paryżu (dalej BPP; materiały autorowi łaskawie udostępnił Henryk Citko).

⁴⁶ List do H. Gierszyńskiego z 8 czerwca 1905, BPP.

⁴⁷ List do H. Gierszyńskiego z wtorku, lipiec 1905, BPP.

I aby przyszło mu zasilić międzynarodowe szeregi tych, którzy walczą o wyzwolenie całej ludzkości z opresji religii, rządów i kapitalizmu”⁴⁸.

Oficjalnie Paryska Sekcja Polskiej Ligi Wolnej Myśli powstała 13 sierpnia 1906 roku i była pierwszą polską organizacją tego rodzaju. Można dodać, że w ciągu drugiego półrocza 1906 roku filie sekcji oraz „towarzystwa związkowe” na prawach członków zbiorowych powstały w szeregu miast: Petersburgu, Warszawie, Częstochowie, Mińsku Litewskim, Zakoopanem, Bernie, Brukseli, Genewie, Wiedniu, Monachium, Lwowie i Krakowie. Jak podkreśla Horoszewicz, sekcja przyjęła nowoczesne określenie „obywatelka – obywatel”, co zresztą potwierdza korespondencja Zielińskich[51]. Przy sekcji działał także „wyzwolony od partyjnej i frakcyjnej dyscypliny” Klub Wolnomyślny, który w założeniu inicjatorów miał być „szkołą swobodnego myślenia i kurtuazyjnej dyskusji”[52].

Polscy wolnomyśliciele w Paryżu prowadzili działalność edukacyjną oraz wydawniczą: wydano między innymi cztery numery pisma „Panteon”, którego redaktorem był Józef Wasowski. Przy pracach redakcyjnych pomagali mu także Zielińscy[53], a na łamach pisma pojawiało się kilka artykułów Izy[54]. W jednym z nich porównywała praktykę oddzielenia Kościoła od państwa w różnych krajach. Ze wszystkich za najbardziej korzystne rozwiązania dla wolnej myśli uznała te z Meksyku. Właśnie w tym państwie najbardziej ucierpieli tubylcy, czyli Indianie. Według polskiej wolnomyślicielski „[h]istoria rewolucji meksykańskiej to właściwie dzieje walki pomiędzy duchowieństwem, do którego przyłączyły się wszystkie siły reakcji – a świeżym nowym porządkiem republikańskim”⁴⁹. W Stanach prawo dało tylko samorząd Kościołom, w Belgii jeszcze bardziej wzmocniło katolicyzm⁵⁰. W innym tekście opisywała formalne zamieszania, które powstały podczas likwidacji dóbr zakonnych we Francji. Podkreślała przy tym, że znaczną większość procesów sądowych przeciwko likwidacji Kościoła przegrywały⁵¹. Kilkakrotnie powracając do tematu oddzielenia Kościoła od państwa, Iza Zielińska podkreślała ważność i aktualność owego tematu w kraju Denisa Diderota. O Kościele wypowiadała się zawsze krytycznie: „Dzięki swej organizacji autokratycznej, dzięki swej hierarchii, zachowuje on postawę imponującą, ale właśnie dlatego jest antytezą społeczeństwa nowoczesnego i staje w ciągłej sprzeczności z aspiracjami ludu, którego był niegdyś opiekunem i przewodnikiem”⁵². Ważnym wydarzeniem w tym kierunku była urządzona przez Zielińskich 25 grudnia 1906 roku w Cafe Globe „Koleśda Wolności – Noël Humain”.

⁴⁸ Mdme Iza Zielińska, Raport Zielinska, w: Libre Pensée. Almanach 1906. Annexe au Compte rendu du Congrès International de Paris (septembre 1905), Paris 1906, s. 39-41 (tłum. z franc. Dorota Jędruch). [51 M. Horoszewicz, Europoczątki ruchu wolnomyślicielskiego, „Res Humana” 2007, nr 3-4, s. 36-41. [52 Zawiadomienie, „Panteon” 1907, nr 3, s. 192. [53 H. Lukrec, „Panteon” Józefa Wasowskiego, „Prasa Polska” 1949, nr 6, s. 11-12. [54 I. Zielińska, Rozdział kościoła od państwa we Francji, „Panteon” 1907, nr, s. 59-62.

⁴⁹ I. Zielińska, Kościół i Państwo. Szkic porównawczy (Belgia, Stany Zjednoczone, Meksyk, Francja), „Panteon” 1908, nr 3, s. 129-135.

⁵⁰ I. Zielińska, Kościół i Państwo. Szkic porównawczy (Belgia, Stany Zjednoczone, Meksyk, Francja), „Panteon” 1908, nr 2, s. 97-105; eadem, Kościół i Państwo. Szkic porównawczy (Belgia, Stany Zjednoczone, Meksyk, Francja), „Panteon” 1908, nr 3, s. 129-135.

⁵¹ I. Zielińska, Likwidacja dóbr zakonnych we Francji, „Panteon” 1907, nr 3, s. 188-191.

⁵² I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1907, nr 1, s. 6.

Działalność Ligi była związana z wolnomularstwem. Według Leona Chajna Zieliński nie tylko współpracował i był zapraszany do udziału w spotkaniach Loży „Ligne Droite”, ale nawet był jej członkiem⁵³. Z kolei nie ma żadnej wątpliwości co do przynależności wolnomularskiej Izy Zielińskiej, która należała do loży „La Philosophie Sociale”⁵⁴. Paryska sekcja utrzymywała kontakty z warszawskim czasopismem wolno myślicielskim „Myśl Niepodległa” (1906–1931)⁵⁵. Pismo to umieściło odezwę polskich wolnomyslicieli w Paryżu, w której zaznaczano, że postępową inteligencja powinna reagować na „rytm czynnej walki zgodnym rytmem wolnomysłnej krytyki bijącej we wszelkiego rodzaju dogmaty, przeżytki, zbutwiałe tradycje i zastarzałe autorytety”⁶²]. Paryska sekcja wysłała także list poparcia i uznania dla młodzieży prywatnych szkół średnich w Warszawie za jej sprzeciw wobec wizytacji arcybiskupa, pisząc: „witamy w młodzieży naszej braci przyszłych, świątłych obywateli, dzielnych współtowarzyszów broni, krzewicieli wolnej myśli”⁵⁶. Z kolei sprawozdanie półroczne paryskiej sekcji Polskiej Ligi Wolnej Myśli wydawane w Paryżu wyszło spod pióra Izy Zielińskiej. Znalazła się w nim relacja z dorocznego konwentu Wielkiego Wschodu Francji (wrzesień 1906 roku)⁵⁷. W tym samym roku nakładem paryskiej sekcji Ligi Wolnej Myśli w Warszawie ukazała się broszura Deklaracje zasad wolnej myśli, w której został zamieszczony również statut paryskiej sekcji oraz podany adres jej siedziby – mieszkanie Zielińskich⁵⁸.

Zielińska publikowała również w prasie francuskiej. Opisywała między innymi rozwój wolnej myśli w Polsce, który według niej hamował klerykalizm. Brak odpowiedniego prowadzania, nauczanie w szkole, wzmianki w prasie i literaturze hamują wszelkie racjonalne myślenie. Rosja jako „wielkie więzienie” uczy posłuszeństwa, poczynając od szkoły, a kończąc bagnietami i kulami. Z tego powodu w Polsce najwyższe uczucia i najszlachetniejsze myśli aspirują do wolności. Zachęcała do międzynarodowej solidarności pracowników oraz wszystkich bojowników o wolność. Pisała, iż wolna myśl stoi w awangardzie walk o wolność przeciwko religii, władzy i kapitalizmowi⁵⁹.

⁵³ L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 185.

⁵⁴ L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 79.

⁵⁵ Na marginesie można zaznaczyć, że na łamach pisma ukazała się krótka recenzja książki Zielińskiego *Bojowe robotnicze związki zawodowe* autorstwa M.A., „Myśl Niepodległa” 1907, nr 4, s. 573–574.

⁵⁶ Od Sekcji Paryskiej Ligi Wolnej Myśli, „Myśl Niepodległa” 1906, nr 12, s. 596. W dobie rewolucji 1905–1907 roku w Królestwie Polskim wybuchały strajki szkolne, celem których było między innymi zniesienie różnic wyznaniowych, laicyzacja szkół, zniesienia w szkole prawnych różnic między płciami, wprowadzenie kontroli społecznej nad szkołami i inne. Przewodziło w tym kierunku ukazujące się w latach 1906–1914 pismo „Nowe Tory”. Zob. Z. Kmiecik, „Nowe Tory” (1906–1914): charakterystyka pisma i jego stanowiska wobec reform systemu wychowawczego szkół polskich, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1962, nr 1, s. 204–220.

⁵⁷ B.M. Woźniakowski, *Przyczynek do dziejów polskiego czasopiśmiennictwa wolnomularskiego*, „Ars Regia” 2009, nr 18, s. 177–178; I. Zielińska, *Z dorocznego konwentu masonstwa*, w: *Sprawozdanie półroczne paryskiej sekcji Polskiej Ligi Wolnej Myśli*, Paryż 1907, s. 19–21.

⁵⁸ F. Bruisson, J. Renard, *Deklaracje zasad wolnej myśli. Przyjęte jednomyślnie na kongresach wolnej myśli*, Warszawa 1907.

⁵⁹ Citoyenne Iza Zielinska, *En pologne russe, „Le Libre penseur du Centre”* 1908, nr 12, s. 3–4.

W 1907 roku Zielińscy rozpoczęli współpracę z anarchistyczną efemerydą wydawaną we Lwowie w latach 1907–1908 (trzy numery) – „Nową Epoką”, gdzie znalazła się między innymi relacja Zielińskiego z Międzynarodowego Kongresu Anarchistycznego w Amsterdamie⁶⁰. Na owym Kongresie Polaków reprezentowali Iza Zielińska oraz anarchista Józef Shweber.

W 1912 roku Zielińscy udzielali się w Polskim Klubie Socjalistycznym. W grudniu 1912 roku z okazji 70. rocznicy urodzin P. Kropotkina odbyło się w Paryżu międzynarodowe zgromadzenie pod przewodnictwem Jeana Grave’a. Iza wygłosiła przemówienie po polsku⁶¹. Wówczas Zielińscy współpracowali także z Polską Grupą Anarchistów-Komunistów w Paryżu, z którą był związany także Augustyn Wróblewski. Na spotkaniu 4 kwietnia 1914 roku Iza Zielińska miała wygłosić odczyt Historia Międzynarodówki⁶². Ponadto polscy anarchiści mieli bliższe kontakty z rosyjskimi anarchistami, dla których Paryż od lat był ważnym miejscem wymiany intelektualnej. 23 maja 1914 roku z okazji 100. rocznicy urodzin sławnego anarchisty Michaiła Bakunina Iza Zielińska miała przemawiać po polsku na zgromadzeniu zorganizowanym przez rosyjskich anarchokomunistów w stolicy Francji [70. Wraz z nią mieli przemawiać także znani rosyjscy anarchiści: Georgij Orgejani, Maria Korn, Juda Roszczin (Grossman), a także Francuz Geoges Yvetot⁶³.

Jednym z kierunków działalności pedagogicznej polskiej wolnomyślicielki były tłumaczenia polsko-francuskie. W 1916 roku Iza wydała podręcznik języka polskiego dla Francuzów⁶⁴. Warto dodać, że zajmowała się również tłumaczeniami związanymi z promocją własnych poglądów. Wśród nich bodaj najbardziej doniosłym jest tłumaczenie Kto z nas... (to tytuł polskiego przekładu książki Idea 448), które ukazało się w serii „Biblioteka Abolicjonistyczna”⁶⁵. W latach II RP tłumaczyła też artykuły do „Robotnika” i „Głosu Kobiet”. Ogólnie rzecz biorąc, przez całe życie Zielińska była swego rodzaju łącznikiem informacyjnym oraz społeczno-politycznym pomiędzy Francją a Polską. Z jednej strony informowała o wydarzeniach natury społeczno-politycznej mających miejsce w III Republice Francuskiej, z drugiej – była pośrednikiem organizacji socjalistycznych z ramienia PPS. Tę pracę ułatwiała jej dobre rozeznanie we francuskich realiach, gdyż spędziła tam ponad 30 lat życia. Znajomość języka oraz nabyte znajomości przyczyniły się do pogłębiania współpracy polskiej i francuskiej lewicy. Świadczą o tym liczne wyjazdy do Paryża oraz uczestnictwo

⁶⁰ J. Zieliński, Międzynarodowy kongres anarchistyczny w Amsterdamie, „Nowa Epoka” 1907, nr 1, s. 10–19.

⁶¹ International Institute of Social History, Algemeiner Yidisher Arbeyter Bund Collection, inv. nr 266, s. 58.

⁶² Zawiadomienie Polskiej Grupy Anarchistów-Komunistów w Paryżu, BPP.

⁶³ Ulotka Paryskiej Grupy Rosyjskich Anarchistów-Komunistów „□□□□ □□□□□□□□” oraz Grupy Rosyjskich Anarchistów-Komunistów w Paryżu, w: □. □□□□□, □□□□□□□ □□□□□□□□□□ 1905–1917, □□□□□□ 2006 (załącznik).

⁶⁴ I. Zielińska, Podręcznik do nauki języka francuskiego, Paryż 1916; J. Budzińska-Tylicka, Pamięci Izy Zielińskiej, „Robotnik” 1934, nr 450, s. 2.

⁶⁵ J. Koch, Multatuli (1820–1887) w Polsce. Próba historycznoliterackiej analizy przebiegu recepcji na przełomie XIX i XX wieku, Wrocław 2000, s. 145–148.

w konferencjach⁶⁶. 29–30 lipca 1927 roku Zielińska w składzie polskiej delegacji razem z Dorotą Kłuszyńską i Pauliną Szweberową uczestniczyła w Międzynarodowej Konferencji Kobiet Pracujących w Paryżu. Interesujące jest, że podczas obrad został przyjęty wniosek-protest przeciwko wyrokowi śmierci dla włoskich anarchistów więzionych w Stanach Zjednoczonych Sacco i Vanzettiego⁶⁷. 20 czerwca 1929 roku Zielińska jako reprezentantka PPS uczestniczyła w Paryżu w uroczystym otwarciu siedziby Francuskiej Partii Socjalistycznej⁶⁸. Była obecna na zjeździe francuskiego TUR⁶⁹.

Ostatnia wzmianka z czasów pobytu we Francji pochodzi z roku 1919 roku. Zielińska wspomina na łamach „Robotnika” o przebiegu 1 maja 1919 roku w Paryżu. Autorka zaznaczała, że demonstracja miała „swoisty” charakter, gdyż była to pierwsza akcja tego typu po wojnie. Władze na wszelkie sposoby czyniły trudności organizatorom w obawie przed zamieszkami. Niemniej jednak „Proletariat paryski okazał już niejednokrotnie, że ma poczucie karności i potrafi manifestować z całą godnością, spokojem i poszanowaniem porządku”. Doszło wówczas do zamieszek⁷⁰.

Do Warszawy Zielińscy wrócili w 1920 roku, zostawiając w Paryżu majątek i dzieci, zabierając jednak oszczędności, które zresztą stracili z powodu inflacji w kraju. W jednym z listów do Krzywickiego Iza zawiadomiła, że we Francji zostały też pewne dokumenty z archiwum rodzinnego, a próby ich sprowadzenia do Polski nie powiodły się⁷¹.

W lutym 1921 roku wraz z Witoldem Giełżyńskim, Stanisławem Posnerem, Stanisławem Thuguttem, Stanisławem Staniszewskim i Teodorą Męczkowską Zielińscy zaangażowali się w założenie oraz działalność Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela (LOPCiO). Trzeba wspomnieć, iż już w roku 1898 polscy emigranci przystąpili do francuskiej Ligue des droits de l’homme et du citoyen⁷². Zagorzała obrończyni praw człowieka Zielińska nie mogła ominąć tego tematu na łamach swojej publicystyki. Według anarchistki „pamiętny ruch ideowy”, który powstał w związku ze sprawą Dreyfusa, „miał w dziejach postępu ludzkiego olbrzymie znaczenie”. Zaznaczała, że Liga zajmowała się „obroną pokrzywdzonych jednostek”, w tym propagowała „cofnięcie praw wyjątkowych przeciwko anarchistom”, oraz ogólną reformą sądownictwa i prawa. Ponadto liga dążyła do zniesienia kary śmierci, reformy podatku wojskowego, likwidacji sądów wojskowych oraz zakazu użycia wojska podczas strajków. Organizacja walczyła również o oddzielenie Kościoła od państwa, o nadanie szkołom charakteru świeckiego, występowała przeciwko wyzyskowi w przytułkach katolickich dla dzieci⁷³.

⁶⁶ I. Z. [I. Zielińska], W dniach „Tygodnia Kobiet”. Pierwszy Zjazd socjalistek francuskich, „Robotnik” 1933, nr 206, s. 2; eadem, Zjazd kolejarzy francuskich, „Robotnik” 1932, nr 241, s. 2.

⁶⁷ D. Kłuszyńska, Międzyn. konferencja kobiet pracujących w Paryżu, „Głos Kobiet” IX 1927, s. 5–6.

⁶⁸ I. Zielińska, Socjalizm francuski we „własnym domu”, „Robotnik” 1929, nr 187, s. 2.

⁶⁹ I. Zielińska, Zjazd TUR we Francji, „Robotnik” 1929, nr 212, s. 1.

⁷⁰ I. Zielińska, 1-szy maj w 1919 roku w Paryżu. Kartki ze wspomnień, „Robotnik” 1934, nr 161, s. 4.

⁷¹ List do L. Krzywickiego z 22 marca 1929, BUW, sygn. 1447, k. 758.

⁷² Tamże, k. 758. Więcej o Lidze Ochrony Praw Człowieka i Obywatela zob. W.D. Irvine, *Between Justice and Politics: The Ligue des Droits de l’Homme, 1898–1945*, Stanford 2007.

⁷³ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 27, s. 328–329.

Większość tekstów Zielińskiej ukajających się na łamach „Prawdy” miała charakter optymistyczny. Obcując na co dzień z rzeczywistością III Republiki Francuskiej, przeniknięta atmosferą rozwijającego się syndykalizmu rewolucyjnego, publicystka starała się zawsze podkreślać, iż pomimo trudności, przeszkód oraz niesprzyjających okoliczności natury politycznej i gospodarczej społeczeństwo francuskie, a nawet cała ludzkość, kroczy w kierunku postępu. Ciekawe, że w ten sposób traktowała każdy sukces – zarówno na ulicach, jak też w parlamencie. W 1906 roku z entuzjazmem oświetliła obrady dotyczące przyjęcia amnestii dla więźniów, w tym działaczy antywojennych oraz strajkujących⁷⁴.

Często Zielińska zabierała głos podczas zjazdów partyjnych, wchodząc do prezydium. W marcu 1927 roku wygłosiła „wszechstronny i źródłowy referat” o ochronnym ustawodawstwie robotniczym, skutkiem czego było wystosowanie ze strony kobiet PPS wniosków pod adresem władz oraz całej partii zawierających liczne uwagi i żądania w tej dziedzinie⁷⁵. We wrześniu 1928 roku uczestniczyła w VIII Ogólnokrajowej Konferencji Kobiet PPS. Wygłosiła wówczas referat na temat prawa dotyczącego nieletnich przestępców, który opisano następująco: „Jasny wykład, głębokie ujęcie tematu, tak mało dotąd nam znanego, logika rozumowania i świadectwo cyfr – wywołały przekonanie, że sprawa ta nie zejdzie już z programu prac naszych”⁷⁶. Ponadto wygłaszała referaty na spotkaniach Warszawskiego Wydziału Kobiet PPS oraz Towarzystwa Klubu Kobiet⁷⁷. W czerwcu 1929 roku pod egidą PPS odbył się pierwszy uroczysty Dzień Kobiet pod hasłem: „Nie ma socjalizmu bez rzeczywistego wyzwolenia kobiet – nie ma rzeczywistego wyzwolenia kobiety bez socjalizmu”. Zabierająca głos Zielińska „w mocnych słowach nakreśliła obecną sytuację robotnicy-matki i dolę dziecka robotniczego”. Wychwalając socjalizm, podkreślała agitacyjną i propagandową rolę Dnia Kobiet⁷⁸.

W 1930 roku Zielińska kierowała 3-miesięcznym kursem dla kobiet dla 20. słuchaczek, niektóre z nich później zaczęły pracować w organizacjach kobiecych⁷⁹. Iza przemawiała również na odbywającym się w Sali Towarzystwa Higienicznego przy ulicy Karowej w Warszawie spotkaniu poświęconym założeniu Poradni Świadomego Macierzyństwa, w którym brał udział Tadeusz Boy-Żeleński⁸⁰.

⁷⁴ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 29, s. 352–353.

⁷⁵ Kobiety w walce o socjalizm. Obrady VII Zjazdu Kobiet PPS, „Robotnik” 1927, nr 86, s. 1; Ogólnokrajowa konferencja kobiet PPS (VII Zjazd kobiecej PPS). Wnioski w sprawie ustawodawstwa ochronnego, „Robotnik” 1927, nr 88, s. 2.

⁷⁶ VIII Ogólnokrajowej Konferencji Kobiet PPS, „Głos Kobiet” 1929, nr 9, s. 4.

⁷⁷ Na przykład odczyt „Racjonalizacja gospodarki domowej”, Ruch kobiecej, „Robotnik” 1928, nr 102, s. 5. W jednym, „Towarzystki, przybądźcie, by zapoznać się z tym ciekawym i doniosłym zagadnieniem” Ruch kobiecej, „Robotnik” 1928, nr 348, s. 5.

⁷⁸ Wspaniały przebieg „Dnia Kobiet” w Warszawie, „Robotnik” 1929, nr 151, s. 1.

⁷⁹ Praca T.U.R. w ostatnim dwuleciu. Krótkie sprawozdanie za r. 1930 i 1931, „Robotnik” 1932, nr 30, s. 4.

⁸⁰ S. Włoszczyńska, Ze wspomnień działaczki socjalistycznego ruchu kobiecego, w: PPS. Wspomnienia z lat 1918–1939, red. J. Cesarski, W. Czarnecki, J. Durko, T. Jabłoński, Z. Rusinek, Z. Szczygielski, B. Trombala, t. 2, Warszawa 1987, s. 1133–1134.

W latach 30. XX wieku „pracuje tow. Zielińska wszędzie poważnie, wytrwale, wzorowo”⁸¹. Była między innymi generalną sekretarką Centralnego Wydziału Kobiecego, przewodniczącą oraz wiceprzewodniczącą Warszawskiego Wydziału Kobiecego, członkinią Centralnego Sądu Partyjnego, współzałożycielką Towarzystwa Klubów Kobiet Pracujących⁸², wieloletnią członkinią Zarządu Głównego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci⁸³, (którego przewodniczącym był Tomasz Arciszewski, inni: Wanda Pożaryska, doktor Aleksander Lany, Władysława Weychert-Szymanowska, Dorota Kłuszyńska). RTPD prowadziło domy dziecka dla sierot w Warszawie, Helenowie i Puszczy Mariańskiej, kolonie oraz pomoc materialną dla potrzebujących. Oprócz tego była członkinią Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego⁸⁴, członkinią Zarządu Głównego Polskiego Związku Wolnej Myśli. Udzielała się również w warszawskim oddziale Towarzystwie Opieki nad Więźniami „Patronat” oraz w Stowarzyszeniu „Rodzina Lekarska”⁸⁵, działała w sądach dla nieletnich oraz okazywała pomoc inwalidom wojennym⁸⁶. Należała również do składu redakcyjnego pisma „Głos Kobiet” oraz Towarzystwa Robotnicza Służba Społeczna. Iza wraz z Tadeuszem Czajkowskim, Janem Derengowskim, Haliną Krahełską, Ludwikiem Landauem, Anną Minkowska, Edwardem Otrębskim weszła w zespół autorski, który opracował monografię o warunkach życia robotników Monopolu Spirytusowego na podstawie ankiet robotniczych w kwestii stosunków rodzinnych, warunków mieszkaniowych oraz pracy. Tekst został powielony w 100 egzemplarzach i rozprowadzony pomiędzy zainteresowane instytucje oraz biblioteki na prawach rękopisu⁸⁷. Recenzje autorstwa Zielińskiej o podobnej problematyce można było przeczytać także w „Robotniku”⁸⁸.

Będąc czynną członkinią PPS, Iza była aktywna wszędzie. 14 września 1930 roku została ranna (otrzymała postrzał w policzek) podczas zamieszek na Alejach Ujazdowskich, do których doszło na demonstracji Centrolewu przeciwko rządowi sanacji J. Piłsudskiego⁸⁹. A

⁸¹ Dr J. Budzińska-Tylicka, Pamięci Izy Zielińskiej, „Głos Kobiet” 1935, nr 2, s. 6.

⁸² TKPK była „instytucją oświatowo-kulturową, dążącą do podniesienia poziomu umysłowego, moralnego i materialnego swoich członkini, a przez nie całych rodzin”. Organizowały kursy kroju i szycia, wykładano język polski, naukę o Polsce, higienę, rachunkowość. Prowadzono walkę z alkoholizmem. Wśród działaczek były: Władysława Weychert-Szymanowska i Zofia Praussowa; J. Bełcikowski, Warszawa kobieca, Warszawa 1935.

⁸³ W. Tułodziecki, Moja działalność oświatowa w PPS, w: PPS. Wspomnienia z lat 1918–1939, red. J. Czerski, W. Czarnecki, J. Durko, T. Jabłoński, Z. Rusinek, Z. Szczygielski, B. Trombala, t. 2, Warszawa 1987, s. 1044.

⁸⁴ Biblioteka działająca przy TUR po zgonie Zielińskiej nosiła jej imię, „Głos Kobiet” 1935, nr 6–7, s. 10. „Utworzenie TUR było więc swoistą odpowiedzią PPS zarówno na ofensywę prawicy, jak i na propozycję lewicowego bądź propiłsudczykowskiego zamachu stanu, a zarazem kontynuacją poprzednich inicjatyw oświatowych partii”. O. Czarnik, Ideowe i literackie wybory „Robotnika” w latach 1918–1939, Warszawa 1996, s. 65.

⁸⁵ L. Hass, Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie, Warszawa 1993, s. 337–338.

⁸⁶ J. Budzińska-Tylicka, Życie ofiarne. Iza Zielińska, „Robotnik” 1936, nr 42, s. 3.

⁸⁷ D. Szturm de Sztrem, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1959, s. 94–95.

⁸⁸ I. Zielińska, recenzja pracy M. Balsigerowa, Społeczne skutki wśród fizycznych pracowników przemysłowych m. st. Warszawa, „Robotnik” 1929, nr 136, s. 3; eadem, Nowe książki. Dr Marie Balsigerowa „Społeczne skutki bezrobocia” 1932, „Robotnik” 1932, nr 327, s. 3.

⁸⁹ Iza Zielińska ranna, „Robotnik” 1930, nr 279, s. 2.

już za miesiąc znalazła się na liście kandydatów Centrolewu z komitetu Związek Obrony Prawa i Wolności (okręg Warszawa-miasto) na wyborach 19 października 1930 roku do Senatu wraz Strugiem, Boczkowskim, Pietkiewiczem⁹⁰.

Pomimo piastowania szeregu funkcji i przynależności do tak wielu organizacji warunki materialne Izy Zielińskiej były „bardzo skromne”. Z tego powodu pracowała jako tłumaczka oraz nauczycielka języka francuskiego⁹¹.

Małżeństwo Zielińskich – jak się wydaje – było szczęśliwe. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż była to pewnego rodzaju „idealna rodzina lewicowa”. Pomijając liczbę lat, które spędzili razem, ich potomstwo oraz bliskie światopoglądy, o miłości świadczyć mogą chociażby słowa Izy, w których określa Józefa jako „mego ukochanego męża”⁹². Halina Krahelska nazwała ją „towarzyszką życia, pracy i ideałów” Zielińskiego⁹³. 21 czerwca 1927 roku Limanowski otrzymał list od Zielińskiej z informacją, że Józef jest w ciężkim stanie, utracił możliwość czytania⁹⁴. Po jego śmierci Iza opublikowała w „Robotniku” podziękowania dla wszystkich, którzy brali udział w pogrzebie⁹⁵.

Wieczorem 11 grudnia 1934 roku wygłosiła referat na Wydziale Kobięcym, a następnego dnia została poddana ciężkiej operacji. „Cicha niezmordowana pracownica w walce o Socjalizm” zmarła 15 grudnia 1934 roku na chorobę ślepej kiszki⁹⁶. Na pogrzebie przemawiali między innymi Tomasz Arciszewski oraz Stanisław Thugutt. W artykule upamiętniającym Izę Zielińską na łamach wspomnianego już „Głosu Kobiet” Justyna Budzińska-Tylicka napisała: „Czcimy więc za Jej czyny wielkie i szlachetne, za Jej niezłomny piękny charakter”⁹⁷. Wzmianka wraz ze zdjęciem o zgonie polskiej socjalistki pojawiła się na łamach organu francuskich socjalistów „Le Populaire” oraz „Le Midi socialiste”⁹⁸. Z Francji przesłano również liczne kondolencje podkreślające pośredniczą rolę zmarłej⁹⁹. Łódzki Wydział Kobięcyp PPS zamiast kwiatów na grób Zielińskiej ofiarował 15 złotych na obozy letnie Czerwonego Harcerstwa oraz Hufca Łódzkiego¹⁰⁰. Pamięć o zmarłej towarzyszcze członkinie PPS utrzymywały dalej. Podczas kobiecej konferencji PPS w Warszawie 21 lutego 1935 roku „celem

⁹⁰ A. Tymieniecka, *Warszawska organizacja PPS 1918-1939*, Warszawa 1982, s. 170.

⁹¹ Dr J. Budzińska-Tylicka, *Pamięci Izy Zielińskiej*, „Głos Kobiet” 1935, nr 2, s. 6.

⁹² List do L. Krzywickiego z 13 marca 1929, BUW, sygn. 1447, k. 756.

⁹³ H. Krahelska, *Pamięci doktora Józefa Zielińskiego*, „Robotnik” 1928, nr 360, s. 3.

⁹⁴ B. Limanowski, *Pamiętniki*, Warszawa 1973, s. 181-182.

⁹⁵ Między innymi ministrowi pracy i opieki społecznej Stanisławowi Jurkiewiczowi, dyrektorowi Departamentu Pracy Ministerstwa Opieki Społecznej Jerzemu Dreckiemu, zastępczyni głównego inspektora pracy Halinie Krahelskiej, posłance Zofii Praussowej, jak również lekarzom leczącym Zielińskiego: doktorom Stefanowskiemu, Melanowskiemu, Flatauowi, Mazurkiewiczowi. Ponadto opublikowano listy oraz spis ludzi i organizacji składających kondolencje, wśród których znaleźli się Bolesław Limanowski, Ignacy Daszyński, Stanisław Posner, Ludwik Krzywicki oraz inni, „Robotnik” 1927, nr 345, 346.

⁹⁶ Dr med. J. Budzińska-Tylicka, *Pamięci Izy Zielińskiej*, „Robotnik” 1934, nr 450, s. 2; J. Krz., *Iza Zielińska (1863-1934)*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1936, nr 3-4, s. 104.

⁹⁷ Dr J. Budzińska-Tylicka, *Pamięci Izy Zielińskiej*, „Głos Kobiet” 1935, nr 2, s. 6.

⁹⁸ *Militante Disparue*, „Le Populaire” 1935, nr 4365, s. 6; Iza Zielińska, „Le Midi socialiste” 1935, nr 9435, s. 6.

⁹⁹ M. Czekałowa, *List z Francji. Barlin*, „Głos Kobiet” 1935, nr 3-4, s. 13-14.

¹⁰⁰ „Głos Kobiet” 1935, nr 6-7, s. 10.

trwałego uczczenia pamięci Zmarłej, Konferencja uchwaliła szereg wniosków¹⁰¹. Ważnym elementem pamięci o lewicowej działaczce stało się nadanie przez radę miasta imienia Zielińskiej jednej z ulic w Żyrardowie na wniosek ławnika magistratu Tomaszewskiej¹⁰².

Wydaje się, że kwestia kobieca w jej różnych aspektach była jedną z podstawowych w działalności politycznej naszej bohaterki. Precz całe życie nie tylko interesowała się zagadnieniami dotyczącymi równouprawnienia kobiet, lecz także odzwierciedlała swe zainteresowania i poglądy na papierze. We Francji młoda kobieta brała udział w 2 kongresach kobiecych już w 1889 roku. Kobiecą problematykę Zielińska przedstawiała dość obszernie na łamach „Prawdy”. Zielińska – jak wynika z jej artykułów – znakomicie orientowała się w ówczesnej sytuacji ruchu kobiecego we Francji. Jej relacje

pełne są nazwisk, faktów i liczb. W 1900 roku pisała: „Hasło feminizmu okazało się niewystarczającym, bo jest przecie tyle sposobów pojmowania tego feminizmu”. Opisując różne prądy feministyczne we Francji, Iza zwracała uwagę, że walka z prostytutką i alkoholizmem należy do najmniej popularnych aspektów feminizmu. Z kolei „feminizm czystej wody”, czyli „dobijanie się zrównania w prawach z mężczyznami”, nie ufa innym feminizmom. O Marii Deraismes (1828–1894), słynnej feministce i założycielki pierwszej mieszanej loży masońskiej, wypowiadała się jako o „obdarzonej niepospolitym talentem krasomówczym” i posiadającej „nieskazitelną moralną”. Z kolei o Marii Pognon (1844–1925) pisała, że jej hasła socjalistyczne nie wywierają wrażenia, gdyż uważa się ją za „bogatą mieszczkę, której brak tylko jest praw politycznych”. Wspomniała również o gazecie „Le Fronde”, która prezentuje dość jasno i otwarcie swe feministyczne przekonania¹⁰³. Opisywała pierwszy międzynarodowy kongres kobiecy, krytykując jego złą organizację¹⁰⁴. Natomiast o drugim zjeździe po szczegółowym opisie obrad napisała, że władze miejskie nie zaprosiły kongresu do magistratu. Motywowała to tym, że „[r]ada miejska w swym teraźniejszym składzie posiada, jak wiadomo, większość nacjonalistów, a ci są wrogami wszelkich dążeń szerszych i bardziej ludzkich”¹⁰⁵. Chwaląc rozwój i postęp feminizmu we Francji, pisała, że Francuzka jest to „energiczna i niezmiernie pracowita” kobieta. Podkreślała przy tym, że „w sferach przemysłowych i handlowych żona jest zawsze współpracowniczką męża i dzieli z nim najzupełniej trudy prowadzenia przedsiębiorstwa”. „A w kobiecie ze strefy robotniczej same warunki życia, twarda walka o byt wytwarzają samodzielność i rzutkość”¹⁰⁶. Po latach doda także, że również „[w]ojna we wszystkich krajach wpłynęła na wyrobienie w kobietach samodzielności, krytycyzmu i poczucia solidarności klasowej”¹⁰⁷.

Odmienny stosunek miała do kobiet reprezentujących „burżuazyjne wstecznictwo”. Krytykując sztuczność ich działalności filantropijno-feministycznej, pisała: „aż nam

¹⁰¹ Kobiety ruch socjalistyczny w Warszawie, „Głos Kobiet” 1935, nr 3–4, s. 7.

¹⁰² Uczczenie pamięci tow. Izy Zielińskiej, „Głos Kobiet” 1935, 5–6, s. 10.

¹⁰³ I. Zielińska, Ruch kobiecy we Francji, „Prawda” 1900, nr 18, s. 211–212.

¹⁰⁴ I. Zielińska, Wystawa paryska. Kongres kobiecy, „Prawda” 1900, nr 29, s. 347–348; nr 30, s. 356–357.

¹⁰⁵ I. Zielińska, Kongres praw kobiecych, „Prawda” 1900, nr 41, s. 487–489.

¹⁰⁶ I. Zielińska, Postępy feminizmu we Francji, „Prawda” 1900, nr 48, s. 574.

¹⁰⁷ I. Zielińska, Organizacja kobiet socjalistek we Francji, „Robotnik” 1931, nr 144, s. 2. [11]6 I. Zielińska, Z ruchu kobiecego we Francji, „Prawda” 1901, nr 52, s. 628–629.

baronowe i hrabiny w chwilach wolnych od wizyt i trosk toaletowych zbudują lepszy, sprawiedliwy ustrój społeczny”[116]. Skarżyła się na ten typ kobiet w kontekście opisywania wystawy prezentującej między innymi owoce „robótek kobiecych”. Zdaniem Zielińskiej było to „smutne świadectwo umysłowego ubóstwa pewnej kategorii kobiet, ich próżniaczego bezcelowego życia. (...) zajmują zwykle miejsce honorowe, gdy tymczasem to, co jest obrazem pracy prawdziwie produkcyjnej, użytecznej ginie w ogólnej masie bezimiennej”. Z kolei próby podejmowane przez klasy posiadające w zakresie rozwiązywania problemów mieszkaniowych, wyżywienia oraz higieny nazywała „filantropią burżuazyjną, która nie spieszy nigdy z pomocą tam, gdzie nie widzi własnego interesu lub zaspokojenia swej próżności”¹⁰⁸.

Pomimo rozpowszechnienia we Francji „feminizmu burżuazyjnego” Zielińska notowała, że są też „kobiety wysokiej wartości moralnej i umysłowej, oddane sprawie z całym zaparciem się, z całym poświęceniem”. Zaznaczała także, że ostatnimi czasy coraz częściej zauważalna jest solidarność pracownicza między mężczyznami i kobietami jednego zawodu, między innymi nauczycieli i robotników pocztowych, telegraficznych i bankowych¹⁰⁹. Podawała liczne przykłady ówczesnych feministek, wykształconych w różnych dziedzinach kobiet, dodając, że kobiety szukają różnych gałęzi wiedzy, a nie tylko medycyny, jak to było wcześniej¹¹⁰.

Pisząc o reglamentacji w sprawie prostytucji, Zielińska podkreślała znaczenie ruchu przeciwko reglamentacji w Anglii, gdzie „duszą tej walki była szlachetna Józefa Butler”. Uważając, że prostytucji nie można rozpatrywać z prawnego punktu widzenia jako przestępstwa, gdyż należy do sfery moralności, sedno zjawiska sprzedawania ciała przez kobiety polska publicystka widziała w ówczesnym ustroju społecznym, „w którym praca w ogóle, a zwłaszcza praca kobieca nie zapewnia utrzymania”¹¹¹.

Pewnego rodzaju testament ideowy sygnowany przez polską działaczkę lewicową powstał w latach 30. i zawierał hasła feministyczne, słowa pochwały dla socjalizmu oraz agitację antywojenną. Autorka pytała się: „Ile nas jest kochających wolność tę prawdziwą, której jedyną granicą to równe prawa wszystkich ludzi?”. Czytelniczki zachęcała do aktywności społeczno-politycznej, wierząc, że w każdej dziewczynie spoczywa zarodek piękna. Nawoływała do szlachetnego buntu przeciwko „wszystkiemu co brzydkie, niesprawiedliwe, bezduszne i fałszywe”. W głodzie oraz bezrobociu widziała klęskę ówczesnego świata, ubolewając, że ludzkość przyzwyczaiła się do takiej sytuacji. Obojętności, bierności oraz zgodzie na to przeciwstawiała czyny, do których aktywnie zachęcała. Wprost proponowała wstąpić do partii w celu osiągnięcia ideału socjalistycznego. Według niej walka o nowy lepszy świat powinna zaczynać się od pogłębiania wiedzy o socjalizmie poprzez zwiększenie świadomości klasowej oraz solidarności. Te wszystkie możliwości, zdaniem publicystki,

¹⁰⁸ I. Zielińska, Ze spraw kobiecych we Francji, „Prawda” 1903, nr 3, s. 29–30.

¹⁰⁹ I. Zielińska, Z ruchu kobiecego we Francji, „Prawda” 1903, nr 22, s. 257–258.

¹¹⁰ I. Zielińska, Z ruchu kobiecego we Francji, „Prawda” 1902, nr 17, s. 197–198.

¹¹¹ I. Zielińska, Walka przeciwko reglamentacji, „Prawda” 1902, nr 12, s. 137.

oferowała partia socjalistyczna¹¹². W jednym z tłumaczonych przez Zielińską dla „Głosu Kobiet” tekście była zawarta podobna retoryka. W artykule pisano, że nowoczesna kobieta nie powinna bać się miłości i związku z politykiem lub aktywistą społecznym. Lecz odwrotnie, aktywność społeczna „otworzy nowe horyzonty”, „a ognisko rodzinne związane wspólnością idei przetrwa wszystkie wichry i burze”¹¹³.

Poświęcając swe artykuły różnym aspektom pracy kobiet w latach 30. XX wieku, często zwracała się do powiązań między sytuacją gospodarczą krajów a sytuacją kobiet¹¹⁴. „Pozornie może się wydać, że bezrobocie dotyka mniej często kobietę niż mężczyznę, w istocie jednak nie istnieje podział ludzkości wedle płci, bo węzły rodzinne tworzą wspólnotę cierpień”. Opisując sytuację pracownic w Europie i USA, a nawet Japonii i Nowej Zelandii, podawała przykłady prawa pracowniczego, krytykowała metodologię statystyki bezrobotnych oraz nawoływania do zniesienia pracy dla kobiet względem mężczyzn w dobie kryzysu gospodarczego¹¹⁵. Powołując się między innymi na prace Anny Geyer, Gertrudy Hanny czy Małgorzaty Thibert, nawoływała do zapoznania się z tymi „poświęconymi sumiennym badaniom ekonomicznym wartości pracy kobiecej”. Według Zielińskiej kobieta spełniająca się w pracy jest czynnikiem postępu społecznego¹¹⁶.

„I my więc, kobiety polskie, musimy prowadzić nieubłaganą walkę przeciw faszyzmowi, przeciw wojnie, mając to głębokie przekonanie, że wojna to zniszczenie całego dorobku oświaty i kultury, to zdziczenie obyczajów, to przeciwieństwo wszelkiego rozwoju społecznego i postępu, to wzmocnienie wszystkich sił reakcji”. Nawołując do przystąpienia do PPS, agitowała: „Kobiety stańcie w szeregach socjalistycznych, bo tylko Socjalizm może odwrócić falę zniszczenia całej ludzkości”¹¹⁷.

Kolejnym wątkiem w działalności Zielińskiej była pedagogika i wychowanie. Dla naszej bohaterki owa problematyka była ściśle związana z kwestią Kościoła oraz wychowania religijnego. Oktawia Żeromska wspominała, że Iza poradziła, żeby jej syn Adam uczył się francuskiego w liceum, bo tam nie ma księży¹¹⁸.

Sytuację w sferze pedagogiki we Francji Zielińska oświetlała między innymi na łamach „Prawdy”. W jednym z artykułów, omawiając paryską wystawę poświęconą dzieciom i pedagogice, jej krytyka spadła na Zgromadzenie Braci Szkół Chrześcijańskich, największą wówczas katolicką kongregację we Francji. Według polskiej wolnomyślicielki „400 tys. młodych mózgow” dzięki tej jednej kongregacji, wzrasta pod wpływem klerykalizmu i wstecznictwa”. Surowa ocena szkół katolickich ze strony publicystki wynikała zarówno z powodu licznych funduszy, którymi dysponuje organizacja, jak też praktykowanej przez kler pedagogiki powodującej, iż „już siedmioletni malec wygłasza wyuczone zasady nienawiści i pogardy dla

¹¹² I. Zielińska, Do młodych dziewcząt! W ostatnim dniu „Tygodnia Kobiet”, „Robotnik” 1933, nr 207, s. 2.

¹¹³ List starej socjalistki do narzeczonej działacza (tłum. z franc. I. Z.), „Głos Kobiet” 1932, nr 12, s. 2–3.

¹¹⁴ I. Zielińska, Praca kobiet, „Robotnik” 1932, nr 371, s. 2; nr 373, s. 3.

¹¹⁵ I. Zielińska, Kryzys ekonomiczny a praca kobiet, „Robotnik” 1933, nr 452, s. 3; nr 455, s. 2; nr 459, s. 3.

¹¹⁶ I. Zielińska, Kryzys ekonomiczny a praca kobiet, „Robotnik” 1933, nr 464, s. 3.

¹¹⁷ I. Zielińska, Jutro zaczynamy nasz „Tydzień Kobiet”, „Robotnik” 1932, nr 188, s. 3.

¹¹⁸ O. Żeromska, Listy do Stefana Żeromskiego, Łódź 1972, s. 85.

tego wszystkiego co tchnie myślą wolną, co nie jest opatrzone stemplem zakrystii”¹¹⁹. Ponadto katolicki tygodnik „Le No ë l”, jej zdaniem, szerzył „rozwijanie fanatyzmu religijnego i nienawiści do urzędów republikańskich, krzewienie kultu dla armii i duchowieństwa”. Omawiając katolickie przytułki dla niezamożnych dzieci oraz sierot, Zielińska zauważyła, że „od chwili wejścia do takiego przytułku, dziecko staje się niewolnikiem, którego wartość zależy od wydajności pracy”. Brak możliwości częstego widywania się z rodzicami, cenzura korespondencji, nieodpowiednie wyżywienie, ciężka praca fizyczna, brutalne kary psychiczne i fizyczne świadczą „o zwyrodnieniu moralnym, jakim podlegają istoty ludzkie żyjące w tak nienormalnych i naturze przeciwnych warunkach, jakie wytwarza życie zakonne”. W dodatku do wszystkiego przytułki mają olbrzymie dochody nie tylko z pracy, ale też ze sprzedaży włosów oraz „asystowania ślubom i pogrzebom osób bogatszych”¹²⁰. Zielińska interesowała się również kwestią higieny szkolnej¹²¹.

Zwracała uwagę autorka także na hipokryzję filantropii zamożnych kobiet, których celem była nie pomoc właściwa, ale „zwrócenie na siebie uwagi”. Polska anarchistka nie omięnęła także kwestii „opieki moralnej i prawnej nad dziatwą”. Relacjonowała: „każdemu, kto szczerze kocha dzieci, trudno chyba oswoić się z myślą, że bywają one stawiane przed sąd z całym aparatem, obmyślanym dla wstrząśnienia najmniej wrażliwych nerwów, że bywają badane w sposób urzędowy, zimny, upokarzający, a wreszcie skazywane na więzienie lub pobyt w kolonii poprawczej, skąd wychodzą jako ludzie napiętnowani na całe życie i zdemoralizowani z jednej strony obcowaniem ze złymi, a z drugiej – surowym, wrogiem postępowaniem zwierzchników”. Kończąc swoją relację, Zielińska ubolewała nad tym, że zgromadzone na wystawie kolekcje wrócą do prywatnych zbiorów, „zamiast służyć ku pożytkowi ogólnemu”¹²².

W kontekście opisu wystawy szkolnej dotyczącej kwestii estetyki w nauczaniu dzieci publicystka „Prawdy” notowała umyślny podział na literaturę dla dzieci i młodzieży oraz literaturę dorosłą. Podział ten w dużej mierze wywołują wydawnictwa, które dążą do wzbogacenia się. Zaznaczała, iż będzie zasługą wystawy, „jeśli przyczyni się choć trochę do myśli zasadniczej, że nie ma dwóch postaci sztuki – jednej przez małe s dla dzieci i młodzieży, a drugiej przez duże S dla dorosłych; że obowiązkiem naszym jest wyrabiać w dziecku zamiłowanie piękna, a odwracać od jego oczu to wszystko co jest brzydkie lub co daje fałszywe pojęcie o prawdzie i pięknie”. W tym celu proponowała używać obrazków odpowiadających wiekowi dziecka, zaczynając od przyrody poprzez życie codzienne i kończąc zjawiskami bardziej złożonymi¹²³. Z kolei pisząc o koloniach letnich dla dzieci robotników, podkreślała ważne znaczenie sztuki dla uświadomienia proletariatu, któremu nie brakowało poczucia piękna oraz dążenia do rozwoju intelektualnego. Zachwycała się: „Ale z jaką uwagą słucha

¹¹⁹ I. Zielińska, Wystawa wychowawcza w Paryżu, „Prawda” 1901, nr 26, s. 317–318.

¹²⁰ I. Zielińska, Filantropia klerykalna, „Prawda” 1905, nr 16, s. 186–188.

¹²¹ I. Zielińska, Kongres higieny szkolnej w Paryżu, „Prawda” 1905, nr 28, s. 330–331.

¹²² I. Zielińska, Wystawa wychowawcza w Paryżu, „Prawda” 1901, nr 27, s. 328–329. Tej tematyce poświęciła tekst o milionerze, który w testamencie przekazał swoje bogate zbiory Luwrowi. I. Zielińska, Życie milionera (Chauchorda), „Społeczeństwo” 1909, nr 27, s. 318.

¹²³ I. Zielińska, Sztuka w szkole, „Prawda” 1904, nr 39, s. 461–462.

ta publiczność wiersza deklamowanego lub produkcji muzycznej, jak szczerze przyjmuje się akcja dramatyczną, jak gorąco odczuwa piękno artystyczne i jak pilnie doszukuje się głębszej myśli społecznej”¹²⁴. Oprócz kolonii letnich doskonały dodatek do szkoły widziała w innych placówkach, wśród których ważną rolę odgrywała paryska czytelnia dla dzieci. Właśnie w takich miejscach, podkreślała Zielińska, w dzieciach rozwija się indywidualność i przyzwyczajenie do samodzielności¹²⁵. Nie ulega wątpliwości, że opisując te wszystkie wystawy, kongresy i inicjatywy mające miejsce we Francji na początku XX wieku próbowała realizować je w życiu w licznych przedsięwzięciach, których podejmowali się razem z mężem. Natomiast w czasach II RP swoją wiedzę oraz swoje zainteresowania przeniosła na grunt praktyczny, udzielając się w licznych stowarzyszeniach.

Jako pedagog oraz osoba nieobojętna na wolnościowe tendencje w nauczaniu dzieci polska socjalistka w swojej publicystyce zwracała się także do dorobku Franciszka Ferrera. Jego proces sądowy określiła jako „jeden z epizodów walki kościoła katolickiego z oświatą i wolnością”. Odznaczając ogromną rolę kobiet w kampanii na rzecz uwolnienia hiszpańskiego wolnomyśliciela, Zielińska podkreślała falę solidarności ze „świetlaną osobistością pedagoga” w całej Europie¹²⁶.

W latach II Rzeczypospolitej nadal publikowała w tym zakresie artykuły i występowała publicznie. 18 marca 1930 roku w ramach spotkań warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS miała odczyt *Walka o szkołę niezależną*¹²⁷ na temat historii rozwoju szkoły niezależnej¹²⁸. Przemawiała także na Zjeździe Nauczycieli Socjalistycznych¹²⁹.

Uznawała, że posłuszeństwo dziecka jest elementem niezbędnym w wychowaniu, które powinno „wynikać ze zrozumianej dobrze karności, dobrowolnie przyjętej, której nie obawiają się najwyższe, najszlachetniejsze charaktery, najsilniejsze indywidualności”. Ponadto przyszłych świadomych obywateli można wykształcić „przez umiejętne i wytrwałe przyuczanie dziecka do stałego regulaminu w życiu codziennym, do porządku i do solidarnej pracy”¹³⁰. Niemniej jednak, przypominając Ferrera, pisała, że nie powinno na sposób bolszewicki wpajać dzieciom dogmatów. Należy „przygotowywać bojowników uświadomionych i wykształconych, myślących i czujących socjalistycznie, przygotowanych do spełnienia obowiązków klasowych, oddanych bezinteresownie służbie idei socjalistycznej”¹³¹.

¹²⁴ I. Zielińska, *Wakacje w Paryżu*, „Prawda” 1903, nr 38, s. 450. Do tematu obozu dla dzieci we Francji wracała ponownie: I. Zielińska, „Rzeczpospolita Dziecięca”, „Robotnik” 1932, nr 310, s. 4.

¹²⁵ I. Zielińska, „Radosna godzina”, „Robotnik” 1932, nr 310, s. 3. Dodać należy, że w robotniczym teatrze „Ateneum”, który prowadził Stefan Jaracz, będącym miejscem spotkań TUR, działało kółko artystyczne i dramatyczne.

¹²⁶ I. Zielińska, Ferrer, „Prawda” 1907, nr 22, s. 253–254; eadem, Ferrer, „Społeczeństwo” 1909, nr 45, s. 543; nr 46, s. 559.

¹²⁷ Z ruchu kobiecego, „Robotnik” 1930, nr 76, s. 5.

¹²⁸ O szkołę niezależną. Odczyt zbiorowy, „Robotnik” 1930, nr 62, s. 3. Podobne tytuły artykułów pojawiały się w dorobku autorki już wcześniej: I. Zielińska, *Walka o szkołę*, „Społeczeństwo” 1910, nr 8, s. 91.

¹²⁹ Zjazd nauczycieli socjalistycznych, „Robotnik” 1930, nr 121, s. 3.

¹³⁰ I. Z. [Iza Zielińska], *Pogadanka o wychowaniu dzieci. Posłuszeństwo*, „Głos Kobiet” z 7 listopada 1926, s. 12–13.

¹³¹ I. Zielińska, *Wychowanie nowych ludzi*, „Głos Kobiet” V 1931, s. 13.

Akcent społeczny zawsze był podstawą rozważań pedagogicznych: „Nie zapominajmy też, że mamy przed sobą wielkie dzieło do spełnienia – wychowanie ludzi innych niż obecne pokolenie, znieprawione niewolą, wyzyskiem pracy człowieka i pogonią za pieniądzem”. Nawoływała do tego, że należy kształcić „zastępy ludzi lepszych dla przyszłego ustroju społecznego, w którym nie będzie miejsca dla pasożytów, próżniaków i oszustów, gdzie wszyscy we wspólnej pracy dla ogólnego dobra znajdować będą osobiste szczęście”¹³².

Pisząc o kobiecie lewicy, trudno nie zahaczyć o zagadnienia bezpośrednio związane z ruchem robotniczym. Zielińska udzielała się w tym zakresie podobnie do innych kierunków swojej działalności społeczno-politycznej oraz aktywności publicystycznej. Tworząc liczne organizacje, uczestnicząc w kółkach, będąc obecną na zjazdach i kongresach socjalistycznych i anarchistycznych, biorąc udział w demonstracjach i wiecach, Iza starała się dokładać wszelkich starań, żeby tę problematykę kreślić i popularyzować w polskich piśmiach. Zainteresowanie sprawą robotniczą pod wpływem ogólnego rozwoju ruchu związkowego we Francji sprawiały, iż Iza nieraz informowała czytelników o licznych strajkach górników, pocztowców, drukarzy¹³³, świętowaniu 1 Maja oraz innych formach walki robotników. Interesującą wydaje się informacja o „małych etykietkach do naklejania w miejscach publicznych” (czyli o współczesnych wlepkiach), uważanych za dobry środek propagandowy. Takie „wlepki” z początku XX wieku pojawiały się w mieście nad Sekwaną z napisami: „Im krótszy dzień roboczy – tym większa płaca”, „Chcieć – to móc! Robotnicy, chcijmy 8. dnia roboczego!”, „Pracować najwyżej 8 godzin – to przygotowywać strajk powszechny, wywłaszczający”. Wówczas, otwarcie broniąc syndykalizmu rewolucyjnego, Zielińska pisała: „Na prowincji zwłaszcza w Bordeaux, Marsylii i Tulonie organizacje zawodowe działają w duchu CGT, pokładając nadzieję lepszej przyszłości nie w kompromisach parlamentarnych i wykrętach polityki, a jedynie i wyłącznie w akcji bezpośredniej samego proletariatu”¹³⁴.

Interesowała się również prawem robotniczym – omówiła walkę różnych zawodów oraz dyskusje nad prawem odpoczynku dla robotników¹³⁵. Podkreślała rolę strajków: „Nie potrzeba na to długiej edukacji socjalistycznej, aby zrozumieć idee strajku i wprowadzić je w życie”. Chwaliła samoorganizację związkowców, którzy ze składek zorganizowali bezpłatną kuchnię – Soupes communistes. Według bohaterki artykułu instytucje tego typu

¹³² I. Zielińska, Pogadanka o wychowaniu dzieci. Gderanie, „Głos Kobiet” 1926, nr 5, s. 12–13.

¹³³ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 14, s. 171–172; Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 16, s. 195–196; Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 19, s. 230–231; eadem, Jeszcze o strajku pocztowym, „Społeczeństwo” 1909, nr 15, s. 174; eadem, Zaburzenia w Vigneut, „Społeczeństwo” 1908, nr 27, s. 351; eadem, Strajk pocztowo-telegraficzny, „Społeczeństwo” 1909, nr 21, s. 246.

¹³⁴ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 20, s. 244–245. Sympatie wobec CGT pozostały u polskiej socjalistki do końca jej życia. Stojąc na pozycjach potrzeby stałego uświadamiania i kształcenia proletariatu, zaznaczała: „francuska Konfederacja Pracy stworzyła organizację, która może się stać potężną dźwignią wyzwolenia klasy robotniczej”. Eadem, Wyższy Instytut Robotniczy w Paryżu, „Robotnik” 1932, nr 400, s. 5. Zob. też nr 338, s. 3; nr 340, s. 3; nr 382, s. 6; nr 383, s. 5; nr 384, s. 5; 1934, nr 399, s. 5.

¹³⁵ I. Zielińska, Prawo odpoczynku niedzielnego we Francji, „Prawda” 1906, nr 42, s. 506–507; eadem, Upaństwowienie kolei Zachodniej, „Społeczeństwo” 1908, nr 32, s. 409; eadem, Konferencja w sprawie braku pracy w Paryżu 18–21 września 1910 r., „Społeczeństwo” 1910, nr 45, s. 534; nr 46, s. 542.

były ważne dla robotników, gdyż edukowały ich, uczyły solidarności i pomocy wzajemnej, dawały energię. Opiekę nad dziećmi strajkujących robotników zainicjowaną przez giełdy pracy w innych miast określiła jako „doskonałą propagandę solidarności i braterstwa”¹³⁶.

Przychylnie wypowiadała się na temat nauczycieli ludowych oraz ich manifestu z listopada 1905 roku, w którym domagali się prawa do strajku, do łączenia się w syndykaty, gdyż „pragną połączyć się w giełdach pracy z ogółem klasy pracującej, do której należą z pochodzenia, sposobu życia i samej funkcji społecznej”¹³⁷. Zielińska starała się zawsze przedstawić sedno konfliktów społecznych i politycznych, o których informowała. W artykule o strajku elektryków zwracała uwagę na to, że z powodu braku prasy na elektryków oburzyły się nawet radykalne organy¹³⁸.

Za represje, które spadały na związkowców Zielińska ostro krytykowała władze. Taktykę ówczesnego premiera Clemenceau nazwała „przykrym widokiem”. Ubolewała, że „umiał on niegdyś wznieść się ponad ciemny tłum polityków”. Uważając go wcześniej za osobę ideową i postępową, stwierdziła: „on przekonań swych nie sprzedał za łyżkę soczewicy, ale doszedłszy do władzy stracił zdolność myślenia”¹³⁹. Z kolei o mowie socjalisty René Vivianiego (1863–1925) wyraziła się jako o „niewątpliwym arcydziele adwokackiej frazeologii” i „rózonym wylewie”, który przesiąknięty był „moralizowaniem robotników” i nawołujący do powstrzymania się od akcji bezpośrednich oraz zachowania pokoju społecznego. Słowa te padły w kontekście utworzenia Ministerium Pracy we Francji, na czele którego stanął wymieniony socjalista. Zdaniem Zielińskiej, mimo tego sytuacja robotników wcale się nie zmieniła. Co więcej, cytując liderów związkowych i zwolenników syndykalizmu rewolucyjnego Victora Griffuelhesa oraz Geogra Yvetota, polska działaczka w Paryżu informowała, że syndykaty robotnicze widzą w ministrze „narzędzie ucisku, ustanowione w celu oмамienia i złamania jego samodzielnych wysiłków”¹⁴⁰. Natomiast pisząc o socjaldemokracji niemieckiej, była zdania, że „jest ona martwa i pozbawiona znaczenia od jednych wyborów do drugich, a wszelka inicjatywa jednostek jest sparaliżowana”. Z kolei francuska partia socjalistyczna mimo podziału na liczne frakcje – które zresztą w polemikach i dyskusjach rozwijają socjalizm – pozwala na autonomię grup¹⁴¹. Skarżąc się na zapowiadający się rozłam w zjednoczonej partii socjalistycznej, którą próbowano powołać na wzór socjaldemokracji niemieckiej, gdzie panowała surowa dyscyplina, brak inicjatywy oraz mechaniczne płacenie składek, Zielińska dopatrywała się sztuczności tego zjednoczenia. Pojawiły się wątplenia w „mityczną jedność” socjalistów¹⁴².

¹³⁶ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1907, nr 4, s. 43–45.

¹³⁷ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1907, nr 11, s. 121–122.

¹³⁸ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1907, nr 12, s. 133–134.

¹³⁹ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1907, nr 21, s. 249–241.

¹⁴⁰ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 49, s. 592.

¹⁴¹ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 47, s. 567–568.

¹⁴² I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1907, nr 46, s. 542–543.

Pisała polska anarchistka również o wyborach i polityce, opisując partie, ich programy i działalność¹⁴³. O politykach z partii Ligue de la Patrie Française była zdania, że „wszyscy ci arlekinowi szowinistyczni byli zarazem geszefciarzami, sądzili, że potrafią zmonopolizować pojęcie ojczyzny i ciągnąć z niej zyski jak z kopalni lub linii kolejowej”. Zwracała uwagę na fakt, że spośród 76 posłów socjalistycznych było zaledwie 12 robotników, reszta należała do inteligentów, „którzy o istotnych interesach rzesz robotniczych mają po większej części bardzo słabe wyobrażenie”¹⁴⁴. Dodawała: „leaderowie partyjni nigdy nie bywają tak wymowni, a zarazem tak uprzejmi dla swych towarzyszków broni, a nawet dla przeciwników, jak w chwili, gdy obtarłszy usta po deserze, głos zabierają”¹⁴⁵.

Krytyka spadła na Partię Radykalną, która stała na pozycjach liberalnych za to, iż mimo domniemanej walki o wolność słowa za ich rządów odbywały się stałe represje. Zielińska podkreślała, że więzienia są przepełnione ludźmi odbywającymi wyroki tylko za poglądy, za wypowiedzi i publikacje, za pokojowe protesty. Przyczyny takiej taktyki partii dopatrywała się w zmianie składu jej członków z robotników na mieszczan i burżuazję. Innymi słowy, oblicze partii zmieniło się z „radykalnie umiarkowanego na umiarkowanie radykalne”. Przejawia się to również w odejściu od antymilitaryzmu na rzecz patriotyzmu¹⁴⁶.

Czasem w publicystyce Izy pojawiały się krótkie wzmianki związane z moralnością. Opisując wprowadzony w 1907 roku we Francji zakaz na gry hazardowe, Zielińska zaznaczała, że w historii jest sporo przykładów hipokryzji władzy. Z jednej strony są przepisy zakazujące gier hazardowych, a z drugiej – otrzymywane pośrednio czy bezpośrednio zyski, które zasilały budżet państwa, policji lub dygnitarzy. Zaistniałą sytuację charakteryzowała następująco: „Rozpocznie się więc teraz na łamach prasy i w parlamencie walka pomiędzy stronnikami cnoty a zwolennikami tolerowania namiętności gry pod nadzorem i kontrolą, będzie to kompromis pomiędzy polityką i moralnością na korzyść interesu”¹⁴⁷. O cudzoziemcach odwiedzających stolicę Francji pisała, „szukają w nim nie światła, wiedzy, rozkoszy artystycznej, a jedynie zaspokojenia swych niskich upodobań do pornografii”. Słowa te wypowiedziała przy okazji recenzowania sztuki R. Franchois Exode napisanej jako odpowiedź na komedię obrażającą Żydów i powielającą stereotypy¹⁴⁸.

W większości swoich tekstów nasza bohaterka starała się podkreślić swoje poglądy internacjonalistyczne, krytykując nacjonalizm i szowinizm w różnych formach. Nie dziwi więc fakt, iż problematyka antyfaszyzmu w latach 30. również znalazła się na porządku dziennym aktywności Zielińskiej. Było to odzwierciedlenie jednoznacznie krytycznego wobec faszyzmu i nazizmu stanowiska całej PPS. Odbywający się w dniach 11–18 czerwca 1933 roku Tydzień Kobiet socjalistki określili jakło „tydzień propagandy przeciwko faszyzmowi”. Podobnie do innych wątków publicystycznych nasza bohaterka łączyła antyfaszyzm z kwe-

¹⁴³ I. Zielińska, Listy z Francji. Wybory Gminne, „Społeczeństwo” 1908, nr 22, s. 291; eadem, Briand, „Społeczeństwo” 1909, nr 31, s. 375.

¹⁴⁴ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 22, s. 267–268.

¹⁴⁵ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1906, nr 24, s. 292.

¹⁴⁶ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1907, nr 44, s. 517.

¹⁴⁷ I. Zielińska, Listy z Francji, „Prawda” 1907, nr 8, s. 85–86.

¹⁴⁸ I. Zielińska, Antysemityzm w teatrze francuskim, „Prawda” 1904, nr 20, s. 238.

stia kobiecą. W jednym z artykułów Zielińska pisała o tym, że władze w Niemczech przyczyniły się do zwolnienia 350 tysięcy kobiet. Opisując „czystkę” w szkołach oraz innych instytucjach, polska socjalistka twierdziła, iż faszyzm wyznaczył dla kobiety rolę domowej gospodyni i matki. To z kolei powoduje powielanie się prostytutce w rodzinach robotniczych oraz zwiększenie się nędzy¹⁴⁹. Antyfaszyzm natomiast łączyła z antymilitaryzmem. W jednej z tekstów z radykalno-pacyfistycznych pozycji pisała, że wojna jest „dobrem dla filozofów gabinetowych, dla sztabów wojskowych i fabrykantów broni”. Była zdania, iż „pokój jedynie jest owocny i że ponad ojczyznami – molochemi jest religia życia, prawo miłości, ojczyzna ludzkości!”¹⁵⁰. Obok Hermana Liebermana i Mieczysława Niedziałkowskiego reprezentowała PPS w sierpniu 1933 roku na paryskim kongresie Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej, na którym między innymi szeroko dyskutowano problematykę faszyzmu¹⁵¹.

Ponadto publikowała wiadomości zagraniczne oraz krajowe¹⁵². Zamieszczała wzmianki o działaczach i działaczkach zagranicznych. Oprócz wspomnianych politykach francuskich i Ferrerze kilka artykułów poświęciła kobietom: „babci” rosyjskiej rewolucji Katarzynie Breszkowskiej i Paulinie Mękarskiej¹⁵³. Starła się utrwać pamięć o zasłużonych w dziejach lewicy europejskiej działaczkach i działaczach. Na 10. Ogólnokrajowej Konferencji Kobiecej PPS w Warszawie 2–3 czerwca Zielińska zgłosiła rezolucję wezwania Międzynarodówki Socjalistycznej w 10. rocznicę zamordowania włoskiego socjalisty Giacomo Matteottiego przez włoskich faszystów do obrony swobód istniejących przeciwko reakcji. Ponadto zaproponowała oddanie hołdu proletariatu wiedeńskiemu walczącemu z faszystami¹⁵⁴.

Podsumowując ten przyczynkowski artykuł, można pokusić się o nakreślenie poglądów politycznych naszej bohaterki. Należy stwierdzić, iż niewątpliwie była to kobieta lewicy w bardzo szerokim znaczeniu i przez całe życie była wierna ideałom lewicowym. Za radykalną anarchistką nigdy się nie uważała, pozostając podobnie do męża na pograniczu socjalizmu partyjnego i libertarnego. Wydaje się, że przez całe życie pozostawała przy tych samych zapatrywaniach społeczno-politycznych. Przebywając we Francji razem z mężem, znaleźli się pod wpływem syndykalizmu rewolucyjnego, za którym agitowali i w ruchu którego uczestniczyli aż do czasów pierwszej wojny światowej. Sympatie do związków zawodowych oraz walki syndykalistycznej Zielińska zachowała i w późniejszym okresie, który

¹⁴⁹ I. Zielińska, Pod rządami Hitlera, „Głos Kobiet” 1934, nr 11–12, s. 13–14.

¹⁵⁰ I. Zielińska, Viktor Margueritte, „Głos Kobiet” 1933, nr 6, s. 12; eadem, Elżbieta Renaud, ibidem, s. 16; eadem, Klara Zetkin, „Głos Kobiet” 1933, nr 10–12, s. 6–7; eadem, Bohaterska walka kobiet austriackich, „Głos Kobiet” 1934, nr 3–4, s. 6–8.

¹⁵¹ J. Tomicki, Lewica socjalistyczna w Polsce 1918–1939, Warszawa 1982, s. 342–343.

¹⁵² I.Z. [I. Zielińska], Wiadomości z zagranicy. Anglia, Holandia, Belgia, „Głos Kobiet” 1934, nr 1–2, s. 11–13; eadem, Wiadomości z zagranicy. Anglia, Holandia, Belgia, „Głos Kobiet” 1934, nr 1–2, s. 13–14; eadem, Dzień kobiet w Zawierciu, „Głos Kobiet” 1934, nr 11–12, s. 10.

¹⁵³ I. Zielińska, Katarzyna Breszkowska, „Głos Kobiet” 1934, nr 11–12, s. 15–16; eadem, W pierwszym dniu „Tygodnia Kobiet”. Paulina Mękarska, „Robotnik” 1933, nr 199, s. 2.

¹⁵⁴ 10 Ogólno Krajowa Konferencja Kobieta PPS w Warszawie, „Głos Kobiet” 1934, nr 7–8, s. 8; X Ogólno-Krajowa Konferencja Kobiet PPS, „Robotnik” 1934, nr 196, s. 3.

można nazwać działalnością polityczną czy też okolo polityczną. Nie bała się współpracować z anarchistami, będąc członkinią loży masońskiej, a przy tym udzielać się przy różnego rodzaju inicjatywach socjalistycznych. Można zaryzykować twierdzenie, iż polska inteligentka we Francji chwyciła się wszystkiego, co wówczas było związane z ruchem lewicowym oraz postępowym. Jak już zaznaczono wcześniej, Zielińska uważała Francję za kraj progresywny, gdzie zarówno wolności obywatelskie, jak też ruch robotniczy miały nie tylko mocny grunt oraz zaplecze ideowe, ale również dalekosiężne perspektywy rozwoju. Niemniej jednak wiązała ją mocna więź z ojczyzną, do której wróciła. Stała zaś chęć wpływu i polepszenia sytuacji społeczno-politycznej w odrodzonej Polsce odzwierciedliła się w jej niezwyklej aktywności w ostatnich latach życia.

Analiza biografii polskiej wolnomyślicielki pozwala zasugerować, że przez cały okres swojego zaangażowania w życie polskiej i francuskiej lewicy Zielińska miała pewne podstawowe kierunki działalności. Wśród nich można wymienić: działalność publicystyczną, kulturalno-oświatową, pedagogiczną, związkową, feministyczną, polityczną, wolnomyślicielską, wolnomularską, na rzecz wolności słowa i praw obywatelskich, antyklerykalną, antywojenną i antyfaszystowską. Przez całe życie była ściśle związana z ruchem robotniczym, a przynajmniej do 1914 roku – z ruchem anarchistycznym. Niestety brak informacji co do jej poglądów na temat teorii i praktyk anarchistycznych w okresie II RP nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż całkowicie zerwała z anarchizmem. O anarchistycznym okresie jej życia wspominał jedynie artykuł w „Robotniku” z 1936 roku autorstwa Budzińskiej-Tylickiej. Wydaje się jednak, że podobnie do Józefa sympatie do takich ideałów, jak wolność, pomoc wzajemna, samoorganizacja społeczna, solidarność międzynarodowa i samorządność pracownicza, zachowała na całe życie. Jak mówi tytuł artykułu, pozostała wierna ideałom socjalistycznym do końca życia, do końca była też aktywistką. Kończąc ten szkic, można przytoczyć słowa Jan Cynarskiego, iż Iza Zielińska „całe życie hołdowała radykalnym poglądom we wszystkich dziedzinach życia”¹⁵⁵.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum PPS, sygn. 305/VII/43.

Dział rękopisów i Archiwum Biblioteki Polskiej w Paryżu, Korespondencja Henryka Gierszyńskiego (materiały przekazane przez Henryka Citkę).

Gabinet Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Korespondencja Ludwika Krzywickiego, sygn. 1447.

International Institute of Social History, Algemeiner Yidisher Arbeyter Bund Collection, inv. nr 266.

Sprawozdania, deklaracje, podręczniki

Bruisson F., Renard J., Deklaracje zasad wolnej myśli. Przyjęte jednomyślnie na kongresach wolnej myśli, Warszawa 1907.

Libre Pensée. Almanach 1906. Annexe au Compte rendu du Congrès International de Paris (septembre 1905), Paris 1906.

¹⁵⁵ J. Krz., Iza Zielińska (1863–1934), „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1936, nr 3–4, s. 104.

- Sprawozdanie półroczne paryskiej sekcji Polskiej Ligi Wolnej Myśli, Paryż 1907.
- Zielińska I., Podręcznik do nauki języka francuskiego, Paryż 1916.
- Listy, pamiętniki, wspomnienia
- Kelles-Krauz K., Listy, t. 1: 1890–1897, t. 2: 1897–1905, red. F. Tych, Wrocław 1984.
- Limanowski B., Pamiętniki 1870–1907, Warszawa 1958.
- Limanowski B., Pamiętniki, Warszawa 1973.
- Lorentowicz J., Spojrzenie wstecz, Warszawa 1935.
- Posner S., Stefan Żeromski. Charakterystyka w świetle wspomnień, Warszawa 1926.
- PPS. Wspomnienia z lat 1918–1939, red. J. Cesarski, W. Czarnecki, J. Durko, T. Jabłoński, Z. Rusinek, Z. Szczygielski, B. Trombala, t. 2, Warszawa 1987.
- Wasilewski L., Ze wspomnień (1889–1904) Cz. II, R. 8: Londyn 1899–1902, „Z Pola Walki” 1974, nr 4(68).
- Żeromska O., Listy do Stefana Żeromskiego, Łódź 1972.
- Żeromski S., Wspomnienia, Kraków 1951.
- Prasa
- „□□□□□□□□□□□□□□□□” 1908
- „Głos Kobiet” 1927–1935.
- „Le Libre penseur du Centre” 1908
- „Le Midi socialiste” 1935
- „Le Populaire” 1935
- „Le Rappel” 1903
- „Mać Pariadka” 1993
- „Myśl Niepodległa” 1906–1907
- „Nowa Epoka” 1907,
- „Panteon” 1907–1908
- „Prawda” 1900–1907
- „Robotnik” 1927–1936
- „Społeczeństwo” 1908–1910
- „Warszawskie Czasopismo Lekarskie” 1928
- Opracowania
- Bełcikowski J., Warszawa kobieca, Warszawa 1935.
- Chajn L., Polskie wolnomularstwo 1920–1938, Warszawa 1984.
- Chwedoruk R., Ruchy i myśl polityczna syndykalizmu w Polsce, Warszawa 2011.
- Ciołkosz A., Ludzie PPS, Londyn 1967.
- Czarnik O., Ideowe i literackie wybory „Robotnika” w latach 1918–1939, Warszawa 1996.
- Giełżyński W., Budowanie Niepodległej, Paryż 1985.
- Hass L., Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928, Warszawa 1984.
- Hass L., Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie, Warszawa 1993.
- Irvine W.D., Between Justice and Politics: The Ligue des Droits de l’Homme, 1898–1945, Stanford 2007.
- Jeleń A.J., Życie człowieka pracy. Józef Zieliński – lekarz anarchista, Mielec 2009.

- Kądziela J., *Młodość Stefana Żeromskiego*, Warszawa 1976.
- Koch J., *Multatuli (1820–1887) w Polsce. Próba historycznoliterackiej analizy przebiegu recepcji na przełomie XIX i XX wieku*, Wrocław 2000.
- Koszutski S., *Walka młodzieży polskiej o wielką ideały*, Warszawa 1928.
- Krzywobłocka B., *Cezaryna Wojnarowska*, Warszawa 1979.
- Mortkowicz-Olczakowa H., *O Stefanie Żeromskim: ze wspomnień i dokumentów*, Warszawa 1964.
- Sobolewski M., *Od drugiego cesarstwa do piątej republiki*, Warszawa 1963.
- Szturm de Sztrem D., *Instytut Gospodarstwa Społecznego*, Warszawa 1959.
- Śladkowski W., *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy Polskiej w latach 1914–1918*, Wrocław 1976.
- Śliwa M., *Bolesław Limanowski, człowiek i historia*, Kraków 1994.
- Tomicki J., *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1982.
- Tymieniecka A., *Warszawska organizacja PPS 1918–1939*, Warszawa 1982.
- Zackiewicz G., *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013.
- □., □□□□□□□ □□□□□□□□□□ 1905–1917, □□□□□□□ 2006.
- Artykuły naukowe, recenzje
- Antonow R., *Józef Zieliński: życie, działalność społeczna i anarchistyczne poglądy*, w: *Oblicza anarchizmu i libertarianizmu w filozofii i polityce*, red. J. Michalczenia, A. Sobiela, Olsztyn 2012.
- Brytan A., *Z Polski via Paryż do...* Polski <http://www.infopol.lt/pl/naujienos/detail.php?I-D=2513&PRINT=Y> (20.03.2011).
- Horoszewicz M., *Europoczątki ruchu wolnomyślicielskiego*, „Res Humana” 2007, nr 3–4.
- Jeleń A.J., *Dr Józef Zieliński – polski anarchista w Paryżu*, w: *Studia z dziejów polskiego anarchizmu*, red. E. Krasucki, M. Przyborowski, R. Skrycki, Szczecin 2011.
- Kmiecik Z., „*Nowe Tory*” (1906–1914): charakterystyka pisma i jego stanowiska wobec reform systemu wychowawczego szkół polskich, „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*” 1962, nr 1.
- Krzyształowski J., *Iza Zielińska (1863-1934)*, „*Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce*” 1936, nr 3–4.
- Krzyształowski J., *Spoliczkowanie Apuchtina*, „*Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce*” 1938, t. 4, nr 3(15); t. 5, nr 1(17).
- Lukrec H., „*Panteon*” Józefa Wasowskiego, „*Prasa Polska*” 1949, nr 6.
- Piotrowska M., *Anarchosyndykalizm Józefa Zielińskiego*, „*Piotrkowskie Zeszyty Historyczne*” 2005/2006, t. 7–8.
- Szczepański T., *Józef Zieliński – polski anarchosyndykalista*, „*Mać Pariadka*” 1993, nr 7.
- Woźniakowski B.M., *Przyczynek do dziejów polskiego czasopiśmiennictwa wolnomularskiego*, „*Ars Regia*” 2009, nr 18.
- Zackiewicz G., *Józef Zieliński i jego koncepcje polityczne sprzed I wojny światowej. Przyczynek do dziejów polskiej myśli lewicowej okresu zaborów*, „*Studia Podlaskie*” 2011, t. 19.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Aleksander Łaniewski
„Najwierniejsza z wiernych”
Życie i poglądy Izy Zielińskiej (1863–1934)
wygłoszone w maju 2014, wydane drukiem 2016

[https://www.academia.edu/31124670/
Studia_z_dziej%C3%B3w_anarchizmu_2_English_summaries_](https://www.academia.edu/31124670/Studia_z_dziej%C3%B3w_anarchizmu_2_English_summaries_)
Praca została wygłoszona na drugiej edycji konferencji ”Z dziejów anarchizmu”. Autor
jest związany Uniwersytetem Jagiellońskim.

pl.anarchistlibraries.net